

GoniecPolski.nl

NR 17 ISSN 2212-8352 e-mail: redakcja@goniecpolanski.nl www.GoniecPolski.nl 9 PAŹDZIERNIKA 2012

Ukazujemy się
w sieci gazet
bezpłatnych
EXTRA

W NUMERZE

Sprawdzenie
dochodu
do zorgtoeslagów



Strona 2

„Trouw”
o polskich
migracjach



Strona 7

Eksperti:
W Polsce
nie zabraknie wody

Strona 12



ZAPRASZAMY DO NASZYCH
BIUR W DEN HAAG, TILBURGU
I ARNHEM

WIĘCEJ NA OSTATNIEJ STRONIE

Kontrole w nieuczciwych biurach pracy

W drugiej połowie 2012 roku Inspekcja SZW i Belasting skontroluje 100 biur pracy, które najbardziej nie przestrzegają prawa.

Minister Kamp ze Spraw Socjalnych w marcu 2012 roku ogłosił, że trzeba zakończyć funkcjonowanie „złośliwych” biur pracy. Minister kładzie nacisk na dochodzenie i egzekwowanie praw, biura muszą też mieć odpowiednie certyfikaty, których jakość również musi się podwyższyć.

Minister Kamp do Twede Kamer napisał: „Nadużycia w branży biur pracy muszą się skończyć. Robimy już dużo w tym kierunku, ale jest potrzebnych jeszcze więcej starań. Razem damy radę położyć kres zbyt niskim płacom w biurach pracy, niepłaceniu socjalnych premii, wykorzystywaniu ludzi i nieuczciwym sposobom konkurencji.” Również Bruls twierdzi, że „trzeba szybko i skutecznie te problemy rozwiązać. Taka polityka szybko zrujnuje uczciwe biura pracy.”

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



FOT. STOCK.XCHNG
/ MILDA K

Reklama

Wyślij ciekawą fotkę z imprezy, pracy, wakacji, a my zamieścimy ją na naszej stronie. Najciekawsze fotki opublikujemy dodatkowo na łamach gazety.

email: Fotka@GoniecPolski.nl



*Zamieść swoje ogłoszenie
bezpłatnie na naszej stronie*

www.GoniecPolski.nl

*lub wyślij sms z treścią ogłoszenia na numer
0031 (0) 686 127 604, a my zrobimy to za Ciebie*



Kontrole w nieuczciwych biurach pracy

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Inspekcja SZW od marca tego roku przeprowadziła 232 kontrole w biurach pracy i 17 „nalotów” w zakładach pracy. A w ostatnim tygodniu SZW zrobili jeszcze jeden w dwóch biurach pracy w Den Haag i Leewarden. Docho-

dzenie w tych firmach nadal trwa. Zostało wykryte, iż jedna z osób pracujących miała fałszywy dokument tożsamości. Została ona zatrzymana w areszcie, a biuro pracy ukarano mandatem. Zostały też zarekwirowane auta w związku z niezaplacenymi mandatami.

Żeby wzmocnić egzekwowa-

nie prawa przez biura, ministerstwo będzie ponownie sprawdziło te, które już wcześniej zostały ukarane za jego nieprzestrzeganie, a ich właściciele zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej w razie dalszych nieprawidłowości. Kontrole staną się intensywniejsze, a normy certyfikatów zaostrzone.

Minister Kamp rozważa też opcje zatrudniania w sektorach podwyższonego ryzyka (w budownictwie, ogrodnictwie, sprzętaniu) tylko osób wykwalifikowanych.

Minister nie widzi potrzeby wprowadzenia specjalnych zezwoleń dla biur pracy – uważa, że wprowadzone zasady są wystarczające, żeby zapobiec nadużyciom.

(RED.)

ARTYKUŁ POWSTAŁ PRZY

WSPÓŁPRACY

Z KANCELARIĄ PODATKOWĄ MGR

ANNA KŁOSOWSKA

WWW.ROZLICZSIE.PL

ŹRÓDŁO: WWW.RIJKSOVERHEID.NL



FOT.
STOCK.XCHNG /
MARK NORMAND

Sprawdzanie dochodu do zorgtoeslagów

Od 1 stycznia 2013 roku prawo do zorgtoeslagu będzie zależne od wysokości dochodu. Kto ma za duży dochód dostanie mniej dodatku albo nie dostanie go w ogóle.

Prawo odnośnie dodatku będzie zmienione w związku ze sprawdza-

niem dochodu. Zmiana ta mówi, że osoba nie będzie miała prawa do dodatku, jeśli jej majątek będzie wyższy niż ten z box 3 w rozliczeniach plus 80 000 euro. Będzie to dotyczyło lat od 2013 roku wzwyż. Sprawdzanie dochodu do dodatku będzie li-

czo -

nie od 1 stycznia roku, którego dodatek dotyczy.

W 2012 roku dopuszczalne dochody to 21 139 euro dla osób samotnych. Dla partnerów liczy się podwójnie. Dla osób powyżej 65 roku życia i starszych granica jest trochę wyższa pod określonymi warunkami. Własny dom nie liczy się jako dochód z box 3. Dopuszczalne dochody w box 3 wejdą w życie od 2013 roku i będą znane z końcem 2012 roku.

Cel tego sprawdzania jest taki, iż rząd chce, żeby dodatek do ubezpieczenia trafił faktycznie do osób, które go naprawdę potrzebują. Uważa że osoby, które mają dochody powyżej ustalonej granicy, nie potrzebują dodatkowego wsparcia finansowego.

(RED.)

ARTYKUŁ POWSTAŁ

PRZY WSPÓŁPRACY

Z KANCELARIĄ PODATKOWĄ MGR AN-

NA KŁOSOWSKA WWW.ROZLICZSIE.PL

ŹRÓDŁO: WWW.RIJKSOVERHEID.NL



FOT. STOCK. XCHNG
/ AMBROZIO

OGŁOSZENIA DROBNE

• **Transport – oferuję:** SPEED TRAVEL Transport Osobowy Lubuskie Dolnośląskie Opolskie Śląskie Łódzkie Świętokrzyskie Lubelskie Mazowieckie tel+48668799633 www.speedtravel.pl

• **Usługi – inne:** Agent PZU Życie S.A. w Hadze oferuje: możliwość odkładania na emeryturę za granicą, ubezpieczenie terminowe indywidualne i dla rodzin, ubezpieczenia kapitałowe na życie i dożycie, ubezpieczenia z funduszem inwestycyjnym, polisy posagowe dla dzieci. Ubezpieczenia działają na całym świecie! U nas załatwisz wszystko po polsku. Zapraszamy! Kontakt: Tel.+31 620 790 800,

+31 642 471 051 Pośrednictwo Finansowe, Kraków.

• **Prawnicy:** KANCELARIA ADWOKACKA Aleksandra Nowak. Kancelaria Adwokacka adwokat Aleksandra Nowak oferuje wszechstronną pomoc prawną osobom fizycznym oraz podmiotom prowadzącym działalność gospodarczą. Rozwody, alimenty, spadki, darowizny, pisanie pism procesowych, sporządzanie apelacji i kasacji, występowanie w postępowaniu egzekucyjnym oraz windykacja roszczeń, udzielanie porad i konsultacji prawnych, sporządzanie ekspertyz i opinii prawnych oraz wiele in-

nych w zależności od indywidualnych potrzeb. Kontakt: Kancelaria Adwokacka, adw. Aleksandra Nowak, ul. Reymonta 28/13, 45-072 Opole, tel./fax: +48 77 453 98 02, tel. kom.: +48 503 911 471.

• **Sklepy:** Zapraszamy na zakupy nowootwartego sklepu z polskim asortymentem Harnaś przy ulicy Basterdring 83 w Tilburg. Codziennie świeże pieczywo, szeroki wybór wędlin, nabiał, polskie ziemniaki, słodycze, kosmetyki oraz wiele innych produktów. Atrakcyjne ceny! Otwarte: Pon. 13.00 – 21.00, Wt – Sob. 9.00-21.00.

PRACA

• PRACA NA FARMIE

KRÓW – Fryzja. Mieszkasz na Fryzji? Valk Uitzendbureau poszukuje osób chętnych do prac na farmach krów. Do głównych obowiązków pracownika należeć będzie obsługa dojarki, sprzątanie, karmienie zwierząt. Pracodawca przeprowadzi szkolenie przygotowujące do pracy. CV: anna@valk-uitzendbureau.nl

• SPRZĄTANIE – FRYZJA

– Valk Uitzendbureau poszukuje osób mieszkających w prowincji Fryzja do sprzątania biur, firm. CV: anna@valk-uitzendbureau.nl

• OPERATOR WÓZKA WIDŁOWEGO – cała Holandia.

Obowiązki: zbieranie towarów za pomocą wózka zgodnie z zamówieniem, załadunek i rozładunek towarów, prawidłowe ich przewożenie we wskazane miejsce; wymagania: znajomość języka angielskiego, niemieckiego bądź holenderskiego. Zadzwoni: Venray 0031 478529977, Den Haag 0031 703633927, Amstelveen 0031 204701513, Tilburg 0031 886886350; cv: jobs@ottoworkforce.eu.

• ORDER PICKER – cała Holandia.

Obowiązki: wprowadzanie zamówień do systemu, przygotowywanie i zbieranie zamówień, prace ze skanem, obsługa wózka EPT. Wymagania: dyspozycyjność do pracy na min 6 miesięcy, dobra znajomość języka angielskiego, niemieckiego bądź holenderskiego. Zadzwoni: Venray 0031 478529977, Den Haag 0031 703633927, Amstelveen 0031 204701513, Tilburg 0031 886886350; cv: jobs@ottoworkforce.eu.

skiego, niemieckiego bądź holenderskiego. Zadzwoni: Venray 0031 478529977, Den Haag 0031 703633927, Amstelveen 0031 204701513, Tilburg 0031 886886350; cv: jobs@ottoworkforce.eu.

• ORDER PICKER – Tilburg.

Obowiązki: wprowadzanie zamówień do systemu, przygotowywanie i zbieranie zamówień. Wymagania: dyspozycyjność do pracy na min 6 miesięcy, dobra znajomość języka angielskiego, niemieckiego lub holenderskiego. Zadzwoni: Venray 0031 478529977, Den Haag 0031 703633927, Amstelveen 0031 204701513, Tilburg 0031 886886350; cv: jobs@ottoworkforce.eu.

• PRACOWNIK MAGAZYNU – Eindhoven/Deurne.

Obowiązki: rozładunek i załadunek kontenerów, tłumaczenie poleceń kolegom z zespołu. Wymagania: doświadczenie na podobnym stanowisku, dobra znajomość języka holenderskiego. Oferujemy dodatkowe szkolenia. Zadzwoni: Venray 0031 478529977, Den Haag 0031 703633927, Amstelveen 0031 204701513, Tilburg 0031 886886350; cv: jobs@ottoworkforce.eu.

• PRACOWNIK SZKLARNI – Venlo.

Obowiązki: praca z sadzonkami pomidorów, ziół (szczepienie sadzonek). Wymagania: dobry wzrok, precyzja oraz znajomość języka angielskiego bądź

niemieckiego. Zadzwoni: Venray 0031 478529977, Den Haag 0031 703633927, Amstelveen 0031 204701513, Tilburg 0031 886886350; cv: jobs@ottoworkforce.eu.

• MONTER RUROCIĄGÓW – Rotterdam.

Obowiązki: montaż rur/rurociągów oraz zaworów, praca wg rysunku izomerycznego i technicznego, spawanie. Wymagania: dobra znajomość języka angielskiego, niemieckiego bądź holenderskiego, kilkuletnie doświadczenie w przemyśle petrochemicznym, certyfikat VCA. Oferujemy bardzo dobre zarobki oraz możliwość zakwaterowania. Zadzwoni: Venray 0031 478529977, Den Haag 0031 703633927, Amstelveen 0031 204701513, Tilburg 0031 886886350; cv: jobs@ottoworkforce.eu.

• PRACOWNIK WULKANIZACJI – Hemskerk koło Amsterdamu.

Obowiązki: wprowadzanie samochodów do garażu, wymiana opon. Wymagania: prawo jazdy, doświadczenie w branży motoryzacyjnej, znajomość języka angielskiego, niemieckiego lub holenderskiego. Oferujemy dobre zarobki oraz możliwość zakwaterowania. Zadzwoni: Venray 0031 478529977, Den Haag 0031 703633927, Amstelveen 0031 204701513, Tilburg 0031 886886350; cv: jobs@ottoworkforce.eu.

Reklama

Z nami rezerwujesz bezpiecznie. Gwarancja finansowa.

Zapraszamy na wycieczki z polskim przewodnikiem: wszystkie wyjazdy z Holandii i z Belgii

26-28 października 2012, Paryż, 3 dni, cena €156

27 października 2012, Paryż, 1 dzień, cena €66

30 listop. - 02 grud. 2012 Wersal i Paryż, 3 dni, cena €156

Powitanie Nowego Roku 2013:

30 grud. - 01 stycz., Paryż, 3 dni, cena €175

30 grud. - 01 stycz., Londyn, 3 dni, cena €187

31 grudnia 2012, Paryż 1 dzień, cena €76

31 grudnia 2012, Disneyland, 1 dzień, cena €121

Domki i apartamenty wakacyjne w 26 krajach

Molenaar Tours

Tel. +31 (0) 70 383 44 93 (mówimy po polsku)

Zobacz terminy i program po polsku na stronie:

www.wycieczki.nl

Również WAKACJE 2012: Hiszpania, Grecja, Włochy i inne...



Firmhofer: sukces „Kopernika” pokazuje potrzebę podmiotowości Polaków

Popularność warszawskiego Centrum Nauki Kopernik – od końca 2010 r. centrum odwiedziły już 2 mln gości – świadczy m. in. o tym, że Polacy to naród aktywny i ambitny, który chce być traktowany podmiotowo – mówi w rozmowie z PAP dyrektor CNK, **ROBERT FIRMHOFER**.

PAP: Skąd wziął się fenomen popularności Centrum Nauki Kopernik?

Robert Firmhofer: Popularność „Kopernika” jest zaskakująca. Firma, która przed otwarciem CNK wykonywała dla nas studium wykonalności, uważała, że plan na poziomie 250 tys. zwiedzających rocznie jest absolutnie niewykonalny. Porównywalnej wielkości instytucje, Nemo w Amsterdamie – które jest jedną z najlepszych tego typu jednostek w Europie – odwiedza 500 tys. osób rocznie. Z kolei Heureka w Helsinkach gości 250 tys. osób rocznie, a Experimentarium w Kopenhadze – 400 tys. zwiedzających. Tak więc milion gości w ciągu roku – a CNK zwiedza w tej chwili już więcej osób – to jest nieprawdopodobnie dużo. Chętnych byłoby nawet więcej, ale nie jesteśmy w stanie fizycznie przyjąć więcej.

Częścią fenomenu „Kopernika”, jak mi się zdaje, jest wolność – nie ma tu przewodników,

każdy wybiera samodzielną swoją ścieżkę, decyduje, jakie chce przeprowadzić doświadczenia. Ta wolność oparta jest na naszym szacunku dla podmiotowości zwiedzających. Nie próbujemy mówić zwiedzającym, co mają myśleć. Dajemy im szansę odkrycia czegoś o świecie, a także odkrycia siebie. Bo poprzez doświadczenia, które tu robią, odkrywają swoje mocne i słabe strony, swoje zainteresowania.

PAP: Ale tak dzieje się również w innych centrach nauki. Dlaczego akurat CNK jest tak popularne?

R. F.: To chyba dlatego, że jest coś szczególnego w Polakach. Wydaje mi się, że jesteśmy społeczeństwem spragnionym wolności i poczucia sprawczości – a więc przeświadczenia o tym, że możemy coś zmienić. Z drugiej strony ciągle napotykamy na mur systemu, który nas ogranicza, próbuje z nas zrobić trybiki w maszynie. Wydaje mi

się, że bardzo wiele osób w Polsce nie chce być częścią maszyny, chce mieć poczucie, że w ich rękach leży ich przyszłość. To jest niedoceniane poczucie. Wydaje mi się, że często jesteśmy – jak nazwał to Witold Gombrowicz – „upupiani”.

Sądzę, że sukces „Kopernika” to jest wyraźny sygnał, również dla polityków, mówiący o tym, że Polacy to bardzo ambitne i bardzo aktywne społeczeństwo, które swojej przyszłości upatruje w rozwoju, w tym, że obywateli będzie się traktowało poważnie, jak partnerów. A tymczasem w różnych sytuacjach ludzie – np. uczniowie w szkole, pacjenci w publicznej służbie zdrowia – czują się traktowani przedmiotowo.

„Kopernik” daje poczucie sprawczości nie tylko dlatego, że zwiedzający mogą samodzielnie przeprowadzać eksperymenty. Tutaj również organizowane są debaty, w których każdy może zabrać głos i w których uczestnicy są poważnie traktowani przez dyskutantów, nieraz – światowej sławy naukowców.

Kiedyś w czasie szkoleń dla szefów centrów nauki z całej Rosji, uczestnicy mówili nam, że w centrach nauki we Francji, Hiszpanii czy Wielkiej Brytanii nie byli się w stanie niczego nowego się nauczyć. Rosjanie mówili: „Tam nie ma energii, nie ma pasji. Mamy wrażenie, że tamte społeczeństwa są stare i wypalone, a społeczeństwo polskie jest kreatywne, pełne energii i bardzo otwarte”. Ludzie ci, mówiąc te słowa uchwycili coś, czego jesteśmy świadkami w „Koperniku”. Mamy społeczeństwo pełne aspiracji i gotowe do ciężkiej pracy, by spełnić te aspiracje. Jednak musimy dużo pracy włożyć nie w to, żeby zrealizować te aspiracje, tylko w to, żeby przedrzeć się przez systemy – m. in. przez system edukacji – które nas ograniczają. CNK być może jest wentylem, który to ujawnia.

PAP: Czyli Kopernik trafil w Polsce na podatny grunt?

R. F.: Jako szef ECSITE (Europejskiej Sieci Muzeów i Centrów Nauki – przyp. PAP) słyszę, że fenomen pikniku naukowego i fenomen „Kopernika” był bardzo trudny do powtórzenia w innych krajach. „Macie pewną energię



FOT. STOCK. XCHNG / DAN MACDONALD

społeczną, której u nas brakuje” – mówią.

Fenomen CNK wynika m. in. z tego, że mamy dobrze rozpoznaną publiczność – od lat, jako środowisko, organizujemy festiwale i pikniki naukowe, dzięki którym mamy bezpośredni, osobisty kontakt z ogromną liczbą osób. To źródło ogromnej wiedzy. Dlatego tworząc „Kopernika” intuicyjnie stworzyliśmy coś, co odpowiadało na potrzeby ludzi.

PAP: Czy inne instytucje mogłyby wziąć przykład z „Kopernika”?

RF: Nie chciałbym stawiać CNK jako przykładu... Ale według mnie rolę współczesnych muzeów – również sztuki, historii – a w szczególności centrów nauki, jest bycie platformą dialogu społecznego. Chce-

my stać się miejscem, gdzie będzie się odbywała debata publiczna, gdzie ludzie będą mieli poczucie sprawczości i bezpieczeństwa. Poczucie to wynika m. in. z tego, że odwołujemy się do metody naukowej. Jest to procedura wielokrotnej weryfikacji, oparta na doświadczeniu i na pewnym logicznym rozumowaniu.

Metoda naukowa oparta jest na szacunku wobec drugiej strony i jej przekonaniom, na otwartości, nieprzywiązywaniu się do dogmatów, na analizie i krytycznym sposobie myślenia i na kreatywności. W każdej chwili dyskutanci mogą zakwestionować dane wyniki i przedstawić lepsze, jednak muszą poprawność swoich propozycji udowodnić. To dobra metoda rozwiązywania sporów społecznych, prowadzenia dyskusji.

PAP: Co może wynikać z zastosowania metody naukowej w życiu publicznym?

R. F.: Z tego, że spotykają się różnie myślący uczestnicy debaty nie musi wynikać to, co obserwujemy często w telewizji. Tam zapraszani są przedstawiciele różnych partii, potwornie się kłócą, nie dochodzą do wspólnych wniosków, ale kiedy już wyjdą ze studia, zwykle i tak podają sobie rękę. A widzowie mają poczucie, że toczy się tam jakiś straszny spór, który nie ma rozwiązania. Przecież to jest teatr polityczny.

A powinniśmy sobie wyobrazić, że stawiamy na dialog, wspólnie poszukujemy dobrych rozwiązań, odkładamy na bok swoje uprzedzenia i analizujemy różne rozwiązania.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

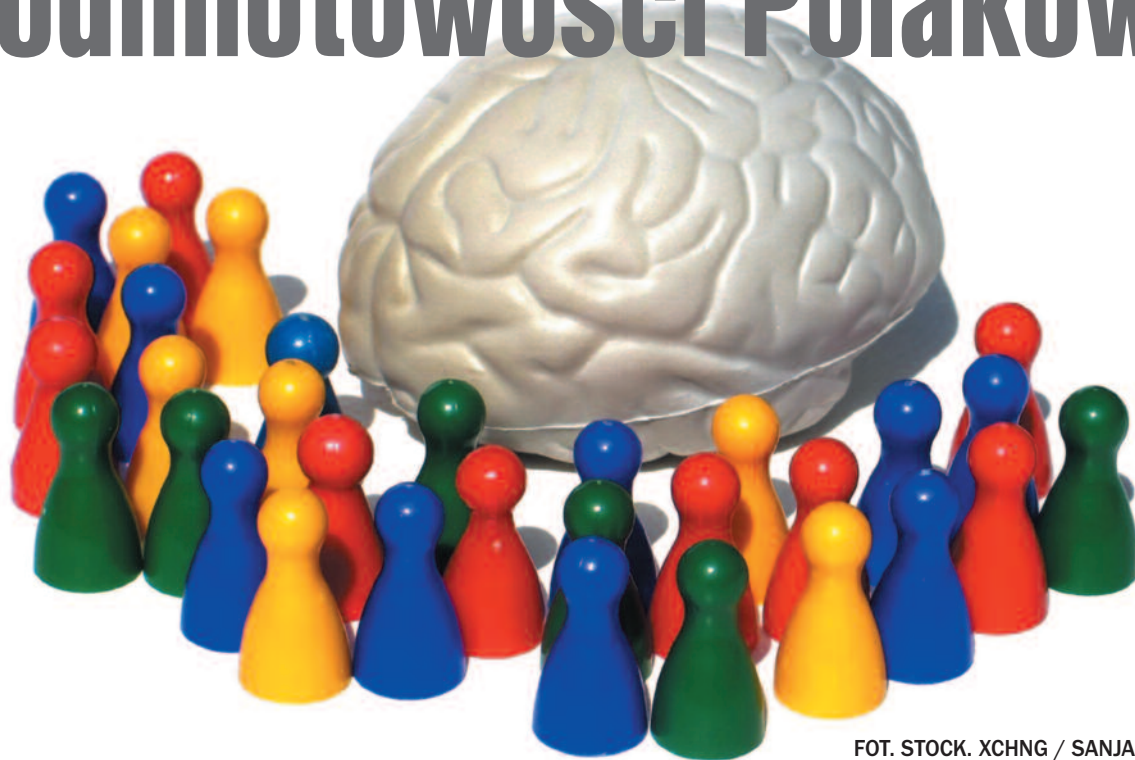


FOT. STOCK. XCHNG / VICTOR IGLESIAS



FOT. KRISS SZKURLATOWSKI; 12FRAMES. EU

Firmhofer: sukces „Kopernika” pokazuje potrzebę podmiotowości Polaków



FOT. STOCK. XCHNG / SANJA GJENERO



FOT. STOCK. XCHNG / SCHULERGD

DOKOŃCZENIE ZE STR. 3

Doświadczenie pokazuje, że często wynikiem takiego dialogu jest powstawanie nowych rozwiązań, których nie było w katalogu żadnej ze stron.

W kuchni z różnych składników, np. mąki, jaj, cukru i drożdży, powstaje całkiem nowa jakość – ciasto. Moim zdaniem instytucje kultury takie jak CNK powinny stanowić miejsca, platformy, w których z różnych składników społecznych wyrasta pyszne ciasto – akceptowanych przez uczestników rozwiązań społecznych.

PAP: Co może zmienić w dłuższej perspektywie ist-

nienie „Kopernika”? Czy dzięki niemu w Polsce będzie więcej naukowców?

R. F.: Jeżeli dzięki nam ktoś zostanie naukowcem, będziemy szczęśliwi. Ale nie jest to podstawowy cel naszej działalności. Naszym celem jest to, żeby Polacy potrafili jak najlepiej opisać i zrozumieć siebie samych i świat, a dzięki temu, wspólnie z innymi, znaleźć narzędzia do zmiany tego świata na lepsze. Nauka moim zdaniem daje najlepsze narzędzia do zmiany postaw.

ROZMAWIAŁA LUDWIKA TOMALA
PAP – NAUKA W POLSCE

ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE – WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL

Reklama



POLSKA PIEKARNIA ORAZ SKLEP ZAPRASZA !

- Największy wybór pieczywa w Holandii
- Najtańszy chleb na rynku
- Bułki, artykuły spożywcze, polskie produkty i nabiał, wędliny, napoje itd.
- Specjalność bułka z wątróbką
- Catering, grill, sałatki, imprezy okolicznościowe i firmowe



Nowe godziny otwarcia!
od 12:00-21:00

DE POOLSE BAKKER
Schoolstraat 18
Rijswijk
Tel.:0626975565
www.poolsebakker.nl





STICHTING POLONUS
PREZENTUJE:

WYBORY POLAKA ROKU W HOLANDII 2012

Z KONCERTEM
KAYAH I MARCINA WYROSTKA



SOBOTA 17.11.2012 R.

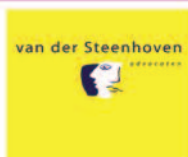
18:30 - 23:00

TEATR 't SPANT W BUSSUM

CENA BILETU 29,50 EUR

**WIĘCEJ INFORMACJI NA TEMAT KONCERTU
ORAZ SPRZEDAŻY BILETÓW NA STRONIE**

WWW.POLONUS.NL



Reklama



TABASKO
OSTATNIA SZANSA TEGO RAPU

**OSTR HAEM
KOCHAN ZORAK**
&
**special guests: Joe Kickass
Killing Skills live act**

DEN HAAG
27/10
20⁰⁰

BAZART / 725 LOOSDUINSEKADE / 2571 CZ DEN HAAG
TICKETS €20 IN ADVANCE WWW.EASYTICKET.NL
DELIKATESY U KAZIA - WEIMARSTRAAT 139, 2562 GV DEN HAAG.
POLSKIE DELIKATESY DELI - VAN MUSSCHENBROEKSTRAAT 166, 2522 AW DEN HAAG.
DELI EMIGRANT - PRINS HENDRIKSTRAAT 98-104, 2518HW DEN HAAG

BREDA
28/10
19⁰⁰

BOULEVARD / SINT JANSTRAAT 3-A / 4811 ZK BREDA
TICKETS €20 IN ADVANCE
ŁOWICZANKA - POOLSEWEG 130, 4818CE BREDA

INFO: DMD@02.PL

Polacy zaatakowani w nocy

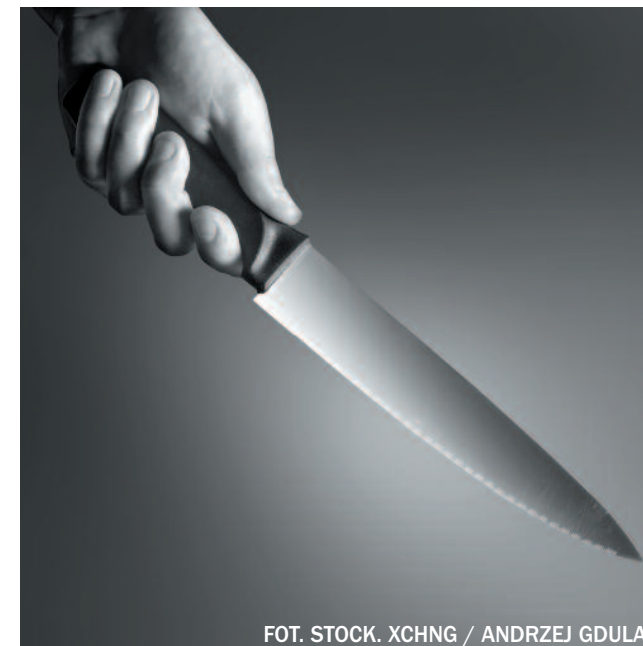
Trzej mężczyźni w wieku 29, 30 oraz 33 lat zostali zaatakowani w nocy z czwartku na piątek dnia 27/28 września. Do wydarzenia doszło w miejscowości Hawert, w pobliżu Hoorn na północy Holandii, na jednym z kam-pingów.

Jedna z ofiar ataku z obrażeniami szyi przebywa w szpitalu w poważnym stanie na oddziale intensywnej terapii. Jego życiu nie zagraża już niebezpieczeństwo. Pozostali dwaj mężczyźni są hospitalizowani. Trzej pano-

wie siedzieli w przyczepie, gdzie rozległo się pukanie do drzwi. Dwudziestodwuletni podszedł aby otworzyć i niespodziewanie został pchnięty nożem w szyję. Kiedy trzydziestoletni współlokator podszedł zobaczyć, co się dzieje został pobity łańcuchem w głowę.

Policja nie ma pojęcia, co było powodem napaści. Istnieje podejrzenie, że było w nią zaangażowanych więcej osób. Przesłuchania mężczyzn mogą zająć trochę czasu ze względu na konieczność pomocy tłumacza.

MONIKA SZREMSKA



FOT. STOCK. XCHNG / ANDRZEJ GDULA

OSTR i spółka, czyli Tabasko w Holandii!

Jak co roku jesienią, do Holandii zawita jeden z najpopularniejszych artystów hip-hopowych OSTR. Tym razem koncert promował będzie projekt Tabasko i płytę 'Ostatnia Szansa Tego Rapu'. Po kilkunastu solowych wydawnictwach Ostrego, wraz z Kochanem, Zorakiem i DJ Haemem postanowili na grać wspólnie album pod tym właśnie szyldem. 27 października w Hadze oraz dzień później w Bredzie zobaczymy ich na żywo.

Projekt Tabasko został związany 10 lat temu przez O. S. T. R., Kochana i DJ Haema. Żyją przez 10 lat koncertowania

ekipę zasilili w zeszłym roku beatboxer Zorak oraz wsparli Holendrzy Chris i Jaap tworzący kolektyw producencki Killing Skills.

Album „Ostatnia Szansa Tego Rapu” został nagrany w całości w holenderskim studio Killing Skills w okresie między wrześniem 2011 a lutym bieżącego roku. Ta polsko holenderska współpraca zaowocowała znacznie podwyższonymi ambicjami wszystkich uczestników, którzy chcieli pokazać się z jak najlepszej strony. Wszyscy chcieli stworzyć dzieło przełomowe i unikatowe dla swej dotychczasowej kariery i po wszystkim wyglądają na zadowolonych z efektów pracy. Materiał wyprodukowany przez Holendrów i Ostrego to subtelne połączenie analogowej barwy sowieckich syn-

thów z kreatywnym i nieopartym na samplingu. Opisuje je doskonale słowo „świeżość” i na tym należy poprzestać – o muzyce pisze się ciężko.

Dla Zoraka i Haema sesje nagraniowe Tabasko to ich pierwsze zawodowe starcie z rapem. Wyszli z tej konfrontacji zwycięsko, o czym możecie się przekonać już wkrótce przy okazji pierwszego singla „Wychowani w Polsce”.

O. S. T. R.: „Przy żadnej mojej solowej produkcji nie miałem tyle zabawy, radości i ekscytacji, jak przy płycie naszej ekipy.”

Zorak: „Zrozumiałem, że pisząc teksty, robiąc kawałek i puszczając go w eter, trzeba pa-

miętać, że zostanie tam na zawsze, więc musi być taki, żeby za 20 lat był równie dobry co w danej chwili.”

DJ Haem: „Do tej pory udzielałem się na płytach jako DJ, teraz dostałem jeszcze dodatkowo szansę powiedzenia kilku słów do mikrofonu. Kocham wyzwania i jestem wielkim fanem tych bitów, które znalazły się na płycie, więc nie mogłem pozostać ich bez komentarza w postaci kilku zwrotek, cutów i skreczy...”

Kochan: „Praca z chłopakami to czysta przyjemność, nagrałem ten album dla tych wszystkich co nie przestali w nas wierzyć”.

Na supporcie zobaczymy i usłyszymy znanych z muzycz-

nych kolaboracji z Oстрыm, Holendra Joe Kickassa oraz znakomity duet producencki Killing Sills, który zaprezentuje krótki live act.

Sobota 27 października
Den Haag
Bazart
725 Loosduinsekade
2571 CZ Den Haag

Start: 20.00

Bilety: 20 Euro w przedsprzedaży
Do nabycia:
online: www.easyticket.nl
Delikatesy U KAZIA – Weimarstraat 139, 2562 GV Den Haag.
Polskie Delikatesy DELI – Van

Musschenbroekstraat 166, 2522 AW Den Haag.

Deli Emigrant – Prins Hendrikstraat 98-104, 2518HW Den Haag.

Niedziela 28 października
Breda
Boulevard
Sint Janstraat 3-A
4811 ZK Breda

Start: 19.00
Bilety: €20 w przedsprzedaży – ilość ograniczona!
Łowiczanka – Poolseweg 130, 4818CE Breda

Info koncertowe: dmd@o2.pl

ŹRÓDŁO:

MATERIAŁY ORGANIZATORA

Przestępca ujęty

Jak informują media, policja holenderska zatrzymała w Emmen w prowincji Drenthe obywatela Polski, który podejrzany jest o działalność przestępczą.

Zatrzymany mężczyzna był

poszukiwany Europejskim Nakazem Aresztowania oraz listem gończym. Jego ujęcie to wynik współpracy pomiędzy polską policją a Europol oraz funkcjonariuszami z Włoch, Wielkiej Brytanii i Niemiec. Za popełnione przestępstwa grozi mu do 15 lat pozbawienia wolności.

Według prokuratury Polak prowadził szeroko zakrojoną działalność już od końca lat dziewięćdziesiątych, obejmującą swym zakresem organizację i transport narkotyków, pranie tzw. brudnych pieniędzy, uprawę konopii indyjskich, handel marihuaną oraz przywództwo w zor-

ganizowanej grupie przestępczej. W sumie ciąży na nim 27 zarzutów.

Zatrzymany mężczyzna aktualnie przebywa w Amsterdamie, gdzie czeka na ekstradycję do Polski.

MONIKA SZREMSKA



FOT. STOCK. XCHNG / ANDY NAYLOR

Kolejny akt nienawiści...?

Jak informują holenderskie media w miejscowości Hem w Zachodniej Fryzji zniszczono dwa samochody o polskich tablicach rejestracyjnych.

Do incydentu doszło w przedostatni czwartek września, we wczesnych godzinach porannych. Ok. godziny 6.30 mężczyzna mieszkający nad Blauwe Leij usłyszał alarm. Stojące na parkingu Audi TT oraz sąsiedni samochód Audi A4 stały w płomieniach. Do przyjazdu straży pożarnej pojazd całkowicie się spalił. Przyczyną było najprawdopodobniej podpalenie, jednakże do tej pory policja nie ustaliła sprawców.

Co ciekawe początkowo stróżę prawa, w tym rzecznika policji z Hem, Petri Koenen nie chcieli wysnuwać tezy o rasistowskim podtekście wydarzenia. Wiadomo było jedynie, że na jednym z aut znajdowały się napisy. Policjanci zakrywali się dobrem śledztwa, a media niderlandzkie dalekie były od nazwania tego faktu po imieniu. Wśród mieszkańców polskiego pochodzenia zawrzało, pojawiły się opinie, że celowo tuszuje się akt nienawiści i rasizmu wobec Polaków, a uwypukla akty np. pijactwa wśród naszych rodaków na zasadzie odwrócenia uwagi od prawdziwego problemu. Ostatecznie lokalne me-

dia podały, że na jednym z pojazdów została namalowana swastyka z napisem: „Please leave our country or your dead” (Proszę opuścić nasz kraj albo zginiecie).

Od dłuższego już czasu odczuć można wyraźną niechęć społeczeństwa wobec imigrantów z Polski, a ostatnie wydarzenia jedynie wpisują się w ogólny nurt antypolski.

Policja prosi o pomoc wszystkich, którzy mogą posiadać jakiegokolwiek informacje na temat wydarzenia. Świadkowie proszeni są o kontakt pod numerem 0900-8844 oraz anonimowym 0800-700.

MONIKA SZREMSKA



FOT. PHOTO BY CHERYL EMPEY

„Trouw” o polskich migracjach



FOT. STOCK. XCHNG / MENNO HORDIJK

Holenderski dziennik „Trouw” pochylił się nad raportem „Gazety Wyborczej” traktującym o Polakach szukających szczęścia poza granicami kraju, którzy wyjeżdżają i najczęściej nie wracają już do Polski.

Jako główny powód takiej sytuacji media podają jak zwykle poszukiwanie lepiej płatnej pracy. Jak podają oba dzienniki w samym 2011 roku 60.000 osób udało się m. in. do Wielkiej Brytanii, Norwegii oraz Niemiec (które ostatecznie otwały swoje granice dla pracowników z zagranicy). Po raz pierwszy od 2007 roku liczba migrantów wzrosła. Obecnie oscyluje ona wokół 2,6 miliona, pomimo, iż polskie PKB wzrosło o 2,4 %. Wydaje się, iż jest to dość nieoczekiwana zmiana biorąc pod uwagę, iż według różnych szacunków ok. 1,1 mln Polaków

zdecydowało się na powrót do kraju po pierwszej fali kryzysu, jaka załaziła Europę. Niektórzy spośród ekonomistów głosili nawet koniec „boomu migracyjnego”.

Jednakże w dalszym ciągu najistotniejszym czynnikiem, który waży na podjęciu decyzji o wyjeździe jest lepiej płatna praca. Według Narodowego Banku Polskiego przeciętne wynagrodzenie imigranta waha się w granicach 2000 euro, podczas gdy w kraju kwota ta sięga 500 euro. Należy jednak pamiętać, iż mowa jest tu o średniej, a nie minimalnej płacy.

Pytani eksperci komentują, iż nawet w czasach kryzysu w dalszym ciągu Polacy większym zaufaniem darzą kraje zagraniczne aniżeli ojczyznę. Nie tylko nie wracają, ale pragną sprowadzić do siebie pozostałych członków rodziny oraz bliskich.

MONIKA SZREMSKA

Urodziny „out of controle”

Miasto Haren w gminie Groningen jeszcze długo wspominać będzie urodziny pewnej towarzyskiej szesnastolatki. Dziewczyna postanowiła urządzić przyjęcie dla znajomych i zaproszenia wysłała poprzez portal społecznościowy Facebook. Niestety zapomniała dodać, iż jest to impreza prywatna i w wyniku pomyłki wiadomość trafiła aż do 24 000 użytkowników.

Okolo 2400 z nich postanowiło udać się w piątek na wspomniane urodziny do Haren. O liczbie uczestników feralnego party poinformowała w kolejny wtorek rzecznik policji.

W Internecie błyskawicznie pojawiły się postery, plakaty i zaproszenia do grupy „świętujących”. Policja zareagowała z maksymalną ostrożnością in-

formując, iż osoby niepożądane na przyjęciu lub wzbudzające niepokój publiczny mogą zostać wydalone z miasta w przypadku eskalacji chaosu.

Rodzice dziewczyny wystosowali list do mieszkańców miasta, jak informuje lokalny tytuł „Harener Weebblad”. Informują w nim, iż na popularnym wśród internautów portalu YouTube zostały zamieszczone filmiki z przyjęcia oraz tzw. afterparty, zorganizowanego ad hoc już w Groningen. Mają oni nadzieję, iż to zakończy falę krytyki, ale także mówią, iż otrzymali sygnały o tym, iż tam także wybierały się setki młodych ludzi.

Według władz gminy przyjęcie urodzinowe nie podlega dyskusji publicznej, jest to prywatna sprawa mieszkańców- zarówno jeśli będzie mowa o 10 osobach, jak i o 1000.

Co ciekawe podobne wydarzenie miało miejsce w ubie-



FOT. STOCK.XCHNG / KOROSY ISTVAN



FOT. STOCK.XCHNG / BRANDON RITTENHOUSE

głym roku w Niemczech. Wówczas sytuacja całkowicie wymknęła się spod kontroli. Również i w tym przypadku nastolatka z Hamburga zaprosiła swoich znajomych poprzez Facebook'a ale nie dodała, iż jest to impreza prywatna. Setki młodych ludzi, którzy pojawili się na „przyjęciu” zdemolowało ulice miasta, siejąc spustoszenie. Doszło do utarczek z policją. Rodzice nieostrożnej solenizantki musieli pokryć koszty naprawy szkód. Kwoty sięgały dziesiątek tysięcy euro.

MONIKA SZREMSKA



NL Jobs is een snel groeiende uitzendorganisatie. Onze uitzendkrachten hebben voornamelijk de Poolse nationaliteit.

Wij zijn actief in de regio's Westland, Zeeland en Noord Holland.

Vacature Jobmate/medewerker buitendienst regio Noord Holland.

In deze functie bezoek je wekelijks onze klanten waarbij je contact hebt met onze uitzendkrachten en opdrachtgevers. Je vertaalt en beantwoordt vragen van beide partijen om zo de samenwerking te optimaliseren. Daarnaast assisteer je de buitendienst medewerkers met o.a. het tanken van de auto's, controleren van de woningen en doktersbezoeken met onze uitzendkrachten.

Wij zoeken iemand die goed met mensen om kan gaan en van problemen oplossen haar of zijn werk wil maken.

Wat zijn de taken?

- Bedrijfsbezoeken.
- Bijhouden vakantie planningen.
- Bezoekverslagen maken.
- Vragen van uitzendkrachten en opdrachtgevers adequaat beantwoorden.
- Licht administratieve taken.
- Allerhande vertaal werkzaamheden.
- Periodiek bereikbaarheidsdiensten in het weekend en avonden.

Wat bieden wij jou?

- Goede salariering en secundaire arbeidsvoorwaarden.
- Zelfstandig werken binnen een leuk team.

Deze functie vereist van jou:

- MBO werk en denkniveau
- Kennis van Office
- Beheersing van de Nederlandse en Poolse taal in woord en geschrift
- Een servicegerichte instelling
- Rijbewijs B

Heb je interesse in deze baan?

Woon of wil jij verhuizen naar de Kop van Noord Holland (Middenmeer/Hoorn)? Mail dan jouw CV aan_praca@nl-jobs.com

Vacature medewerker buitendienst regio Westland.

NL Jobs is een uitzendorganisatie. Naast werk bieden wij onze uitzendkrachten huisvesting, vervoer en begeleiding op en naar het werk.

Voor de vestiging Westland zijn wij op zoek naar een medewerker buitendienst.

In deze functie ben je verantwoordelijk voor de woningen en de bewoners van de jouw toegewezen woningen.

De taken bij deze functie zijn:

- Controle huisvesting
- Kleine reparaties in de woningen
- Begeleiden van uitzendkrachten buiten werktijd Regelmatig bereikbaarheidsdiensten in het weekend en tijdens avond uren

Wij vragen:

- Flexibele instelling zowel van geest als werktijden
- Goede beheersing van Nederlands en Pools in woord en geschrift
- Minimaal rijbewijs B.

Wij bieden:

- Leuke afwisselende baan in een jong team.
- Veel vrijheid bij het invullen van jouw taken.
- Goede salariering en arbeidsvoorwaarden.
- Benodigde opleidingen (indien vereist)

Heb je interesse in deze functie?

Mail dan naar praca@nl-jobs.com

Reklama

TO MIEJSCE CZEKA NA TWOJĄ REKLAMĘ

CENNIK REKLAM
DOSTĘPNY NA STRONIE

www.GoniecPolski.nl

reklama@goniecpolski.nl

Jogurt i kefir

Wszyscy dobrze wiemy, że jogurt i kefir są dla nas zdrowe. Mają pełno białka, wapnia i żywych kultur bakterii działających na nasze brzuchy. Dodatkowo nie są bardzo kaloryczne, a można się nimi porządnie najeść.

Ja najbardziej w tych produktach mlecznych lubię ich kwaśnotę, specyficzny smak, oraz fakt, że pasują do wielu rzeczy. Jogurt doskonale pasuje do owoców i wypieków. Może być bazą przeróżnych koktajli, sałatek owocowych czy pysznych śniadań.

Jogurty i kefiry nadają wypiekom i deserom trochę zadziornego smaku i, jakże pożądaną, wilgotności. Zarówno pieczone pączki jak i ciasto kefirowe bazują na jogurcie i kefirze. I uwierz-

cie mi, że doskonale czuć to w smaku i konsystencji!

Ciasto kefirowe:

200 ml kefiru
25 ml oleju
125 g mąki
70 g cukru
1 jajko
pół łyżeczki sody i proszku do pieczenia
starta skórka z 1 cytryny

Wszystkie składniki ciasta dokładnie wymieszaj w misce na gładką masę. Przelej do kwadratowej foremki i piecz 25-30 minut w piekarniku nagrzanym do 160 stopni. Ciasto lekko urośnie, nie powinno się zrumienić. Kiedy ostygnie możesz wyjąć je z foremki i pokroić na kwadraty. Polecam oprószyć ciasto cukrem pudrem i udekorować świeżymi owocami.

Pieczone pączki:

1 jajko
niepełna łyżeczka sody
niepełna łyżeczka proszku

do pieczenia
50 g cukru
125 g mąki
szczypta soli
łyżka oleju
kubeczek jogurtu (150 g)
lukier*

Wymieszaj w misce suche składniki. Dodaj mokre i zmiksuj na gładką masę. Przełóż do torebki na mrożonki, obetnij róg i wyciskaj porcje ciasta do foremki. Przepis starcza na 12 pączków. Surowe ciasto powinno sięgać połowy ścianek formy. Jeśli będzie go za dużo, nie zrobi nam się dziurka. Piecz 10 minut w piekarniku nagrzanym do 200 stopni. Wyjmij pączki na drucianą kratkę i wystudź je kompletnie. Wtedy możesz zabrać się za lukrowanie.

*Propozycje na lukier? Czekolada – gorzka, biała, mleczna. Lukier – sok z cytryny + cukier puder, lub sok + cukier puder, lub mleko + cukier puder. Ilość możliwości: nieograniczona.

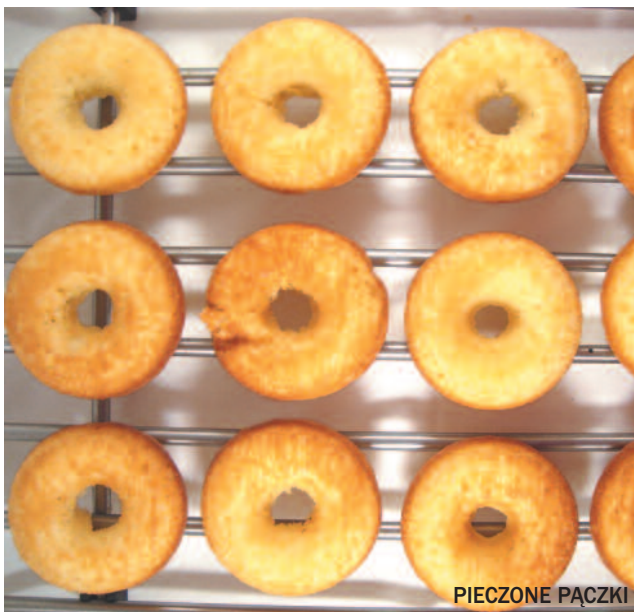
TEKST/FOT. JANKA POMIANOWSKA



CIASTO KEFIROWE



CIASTO KEFIROWE



PIECZONE PĄCZKI



PIECZONE PĄCZKI



Nazywam się Janka Pomianowska. Moja przygoda ze słodkimi wypiekami zaczęła się jak tylko pozwolono mi samodzielnie korzystać z piekarnika. Pierwsze własnoręcznie upieczone ciasteczka po kwadransie w piekarniku przypominały wściekle eksplodującą słodką lawę. Potem było już tylko lepiej. Od ponad roku prowadzę bloga dokumentującego moje poczynania w kuchni. Próżno jednak szukać na nim kotletów czy steków. To, co mnie interesuje jest tylko z dodatkiem cukru. Zapraszam po słodkie przepisy, pomysły i inspiracje!

www.piankablog.pl

Reklama

www.pomagam.de

BIURO DORADCZE DLA POLAKÓW W NIEMCZECH

Misją firmy jest pomoc naszym rodakom przebywającym na terenie Niemiec w załatwieniu wszelkich formalności związanych:

- z uzyskaniem zasiłku rodzinnego dla dzieci – KINDERGELD, ELTERNGELD,
- z odzyskaniem podatku wraz z dodatkami na współmałżonka oraz dzieci,
- z załatwieniem zasiłku dla bezrobotnych.

Pomożemy Ci wynająć mieszkanie lub je nawet kupić. Doradzimy najlepszy kredyt i ubezpieczenie. Załatwimy za Ciebie wszelkie formalności przy zakładaniu firmy w Niemczech. Pomożemy założyć konto w banku.

Sprawy nietuzinkowe i trudne będą dla nas wyzwaniem. Opłaty od 50 euro za usługę i są uzależnione od trudności sprawy.

**UMÓW SIĘ NA TERMIN Z NASZYM DORADCĄ
ZADZWOŃ 0049 173/744 37 48**

biuro@pomagam.de

www.pomagam.de

facebook.com/pomagam

Polacy protestują w stolicy

Głośny protest 29 września w Warszawie odbił się także echem w holenderskich mediach.

Telewizja publiczna NOS podaje, iż w stolicy tysiące ludzi wyszło na ulicę w akcie sprze-

ciwu wobec rządowych środków walki z kryzysem i w celu zmniejszenia długu publicznego. Demonstracja została zorganizowana przez związek zawodowy „Solidarność” oraz prawicowe środowiska opozycyjne i katolickie. NOS poda-

je, iż premier Tusk m. in. podnosi wiek emerytalny do 67 lat (w Holandii to próg 65 lat) a także chce więcej polityki wolnorynkowej. To nie podo- bało się demonstrantom, którzy obawiają się, iż zabezpieczenia społeczne i polityka so-

cialna zostanie istotnie zniwelowana.

Protest w Warszawie miał także charakter wsparcia dla telewizji Trwam i jej dyrektora o. T. Rydzyka, którego stacji nie przyznano kanału na platformie cyfrowej. Prawicowcy uznali to za atak rządu i próbę zagłuszenia TV Trwam.

TEKST/FOT. MONIKA SZREMSKA



Początek roku akademickiego z niżem demograficznym

Ponad 1,5 mln studentów rozpoczyna rok akademicki. Liczba kandydatów, zwłaszcza na studia płatne, spada z powodu niżu demograficznego. Utrata części wpływów z czesnego zmusza uczelnie do poszukiwania nowych źródeł finansowania.

W najlepszej sytuacji są uczelnie publiczne, zwłaszcza specjalistyczne – politechniki, szkoły rolnicze i medyczne.

O przyjęcie na Politechnikę Wrocławską starało się o tysiąc kandydatów więcej niż w ubiegłym, chociaż w tym roku maturę zdawało mniej uczniów. Uczelnie bardzo się stara przyciągnąć

chętnych; od roku prowadzi program „Matematyka reaktywacja”, który za darmo pomaga gimnazjalistom i licealistom przygotowywać się do egzaminów z matematyki. Od przyszłego roku z kolei zostanie otwarte przy Politechnice gimnazjum i liceum, mające wychowywać przyszłych studentów.

Podobnie postępuje Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu. Uczelnia zamierza w najbliższym czasie przejąć poznański Zespół Szkół Technicznych.

Na uczelniach medycznych z kolei sytuację poprawiają studenci z zagranicy. Na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie obecnie studiuje około tysiąca

obcokrajowców z 52 krajów.

Uczelnie zarabiają też na usługach dla firm – np. sprzedaży technologii i ekspertyzach.

W nieco trudniejszej sytuacji są uniwersytety, które odczuwają znaczący spadek zainteresowania. Niektóre, jak Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie ograniczyły zatrudnienie

i zredukowały koszty, inne np. Uniwersytet Warszawski stawiają na badania naukowe, na które pozyskują granty. Z kolei Uniwersytet Jagielloński tworzy spółki i poszerza ofertę studiów podyplomowych.

Zainteresowanie potencjalnych studentów uczelnie próbują wzbudzić też niszowymi, specjalistycznymi kierunkami. Egzotyczne kierunki, na których uczelnie przygotowały mało miejsc, były oblegane. Na niektórych filologiach, np. japonistyce i sinologii na Uniwersytecie Warszawskim oraz na filologii angielskiej z j. chińskim na Uniwersytecie Śląskim było ok. 15 kandydatów na jedno miejsce. Na Uniwersytecie Wrocławskim na niderlandystykę zgłosiło się 10 kandydatów na miejsce. Na tej uczelni najtrudniej jednak było dostać się na komunikację wizerunkową – nowy kierunek w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej – gdzie o 50 miejsc rywalizowało 1861 osób.

Jazz i muzyka estradowa to kierunek na UMCS, na którym o dziesięć miejsc walczyło 95 osób, a na Uniwersytecie Przyrodniczym na hipologię i jeździectwo zgłosiło się 187 osób, a przygotowano 30 miejsc.

Chociaż na najpopularniejsze kierunki studiów zgłosiło się nawet po kilkudziesięciu chętnych na jedno miejsce, inne mają deficyt kandydatów. Popularnością cieszyły się kierunki ekonomiczne, zwłaszcza finanse i rachunkowość, studia związane z inwestycjami – gospodarka przestrzenna, budownictwo, architektura. Tradycyjnie sporo chętnych było na wszystkie kierunki medyczne oraz na prawo, psychologię i anglistykę. Kandydaci, którzy nie dostali się na te studia w trybie dziennym często podejmują je w trybie niestacjonarnym, za opłatą.

Jednak niektóre kierunki – polonistyka, historia, politologia, geologia, teologia, matematyka, chemia, biologia i fizyka cieszyły się na tyle małym powodzeniem, że do samego końca rekrutacji można było znaleźć uczelnię z wolnymi miejscami na bezpłatnych studiach.



FOT. STOCK. XCHNG / TIFFANY SZERPICKI

Początek roku akademickiego z niżem demograficznym

DOKOŃCZENIE ZE STR. 10

Wśród uczelni niepublicznych silni gracze (np. Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej w Warszawie, Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie, Dolnośląska Szkoła Wyższa we Wrocławiu) odczuwają tylko niewielki spadek liczby kandydatów.

Takie uczelnie są jednak w mniejszości. Nie wszystkie prywatne uczelnie zdołają się

utrzymać na rynku. Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych w Tychach prowadzi rozmowy o przyłączeniu do Krakowskiej Akademii im. Frycza Modrzewskiego. Być może we wrześniu zostanie podpisana umowa, a tyska szkoła, której organem założycielskim jest miasto Tychy, będzie wydziałem zamiejscowym krakowskiej uczelni.

Latem tego roku po 18 latach działalności z powodu niewystarczającej rekrutacji i niekorzyst-

nej prognozy dotyczącej liczby studentów w kolejnych 10 latach założyciele niepublicznej Wyższej Szkoły Handlowej w Krakowie zrezygnowali z uprawnień do kształcenia na poziomie wyższym. Dotychczasowi studenci mają kontynuować naukę w Wyższej Szkole Zarządzania i Bankowości w Krakowie.

PAP – NAUKA W POLSCE
ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE – WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL



FOT. STOCK. XCHNG / RUTH ELKIN

Kudrycka: niektóre uczelnie obchodzą zakaz pobierania opłat

Niektóre uczelnie obchodzą ustawowy zakaz pobierania od studentów pewnych opłat, np. za egzaminy poprawkowe. Resort nauki zastanawia się nad wprowadzeniem za to sankcji – powiedziała w czwartek w Sejmie minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbara Kudrycka.

Kudrycka odpowiadała na pytania posłanek PO Ewy Kołodziej oraz Aleksandry Trybuś.

„Przed znówelizowaniem ustawy o szkolnictwie wyższym uczelnie realizowały fiskalną politykę wobec studentów. Wówczas to studenci musieli ponosić opłaty np. za egzaminy poprawkowe czy też komisyjne. Wiedząc o tym, znówelizowaliśmy ustawę (...) tak, by tego typu niewłaściwe praktyki nie były realizowane w uczelniach” – przypo-

mniała Kudrycka.

W nowelizacji wprowadzono obowiązek zawierania umów ze studentami, również ze studiów stacjonarnych uczelni publicznych, a także sformułowano za co student nie może ponosić opłat. Jak przypominała minister, chodzi o przygotowywanie i przeprowadzenie egzaminów dyplomowych, komisyjnych czy poprawkowych, rejestrację na kolejny rok lub semestr studiów, złożenie i ocenę pracy dy-

plomowej, wydanie suplementu do dyplomu czy wydanie dziennika praktyk.

Minister przypominała, że duża część przepisów znówelizowanej ustawy weszła w życie 1 października 2011 r., natomiast zakaz stosowania wybranych opłat przez uczelnie – 1 stycznia 2012 r.

Jednak uczelnie próbowały te przepisy omijać. „Niektóre uczelnie zaczynały stosować opłaty nie za egzamin poprawkowy czy nie za egzamin komisyjny, tylko za przygotowanie dokumentacji do egzaminu. Nie za wydanie dyplomu, tylko za przygotowanie suplementu do dyplomu. Poza tym wprowadzały nowe opłaty za nieterminowe złożenie indeksu czy ponowne przygotowanie dokumentów związanych z zakończeniem studiów czy złożenie po terminie pracy dyplomowej. Często te opłaty miały dość wysoką wartość” – mówiła minister.

Kudrycka zaznaczyła, że – aby rozwiązać problem – jej resort starał się, wspólnie z Parlamentem Studentów RP, nagłaśniać prawa studentów; odbywały się spotkania z rektorami, a interpretacje przepisów prawnych pojawiały się na stronach ministerstwa. Dzięki temu uczelnie częściej stosowały się do przepisów.

Zarazem minister Kudrycka przypominała, że studentom w zakresie umów z uczelniami przysługuje droga sądowa. Resort może jedynie wzywać uczelnie do naprawiania naruszeń, bo sankcje zapisane w ustawie o szkolnictwie wyższym dotyczą innych przypadków.

„Dotychczasowe możliwości wezwania uczelni do naprawy

w odniesieniu do liczby studentów w roku akademickim 2009/2010 na studiach stacjonarnych. Resort nauki wielu uczelniom pozwolił jednak przekroczyć ten limit.

Kudrycka tłumaczyła, że od roku 2009/2010 w niektórych uczelniach następował tak znaczny przyrost studentów, że gdyby zastosowano się do przepisów, okazałoby się, że uczelnie



FOT. STOCK. XCHNG / MARCIN ROLICKI

niezgodnego z prawem działania nie zawsze odnosiły odpowiedni skutek” – zaznaczyła szefowa resortu nauki. Powiedziała, że eksperci w ministerstwie zastanawiają się nad tym, by wprowadzić pewien katalog sankcji dla uczelni, które naruszają prawa studentów.

„Ministerstwo zawsze będzie stawiać po stronie studentów, kiedy ich zagwarantowane prawa i uprawnienia zostałyby naruszone przez władze uczelni” – zaznaczyła minister.

Kudrycka odpowiedziała też na zarzut Aleksandry Trybuś, że ministerstwo ugięło się przed uczelniami, które zwróciły się do resortu nauki o zwiększenie limitu studentów na pierwszym roku.

Uczelnie publiczne miały w tym roku ograniczyć liczbę studentów na studiach stacjonarnych – wzrost ich liczby nie powinien być większy niż 2 proc.

musiałyby się pozbywać studentów już studiujących.

Minister zaznaczyła, że uczelnie, zwracając się do resortu, „często rzeczywiście przekraczały granice wyobraźni”. „Staraliśmy się racjonalnie odpowiadać na wnioski uczelni” – powiedziała szefowa resortu nauki i zaznaczyła, że ministerstwo wychodziło naprzeciw oczekiwaniom uczelni tylko w przypadkach, w których brak zgody oznaczałby potrzebę ograniczenia liczby studentów już studiujących.

„Ten wzrost, na który pozwalaliśmy uczelniom, nie ma tak wysokich wartości, o jakie uczelnie prosiły, teraz jest to wzrost kilkuprocentowy, w wyjątkowych przypadkach – wyższy, np. 22 proc.” – zakończyła.

(PAP)

ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE – WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL



FOT. STOCK. XCHNG / PIOTR LEWANDOWSKI

„Pożyczył” 900 litrów paliwa

Do 10 lat więzienia grozi 34-latkowi, któremu policja zarzuca kradzież paliwa z ciężarówek w powiecie strzelecko-dreźnieńskim (Lubuskie). Mężczyzna wpadł, gdy starał się ukryć w lesie 900 litrów oleju napędowego.

Mężczyznę zatrzymano go podczas weekendu w okolicach Dobiegniewa.

W momencie przyjazdu policji mężczyzna ładował kanistry do osobowego renaulta. Na widok radiowozu ruszył i nie reagował na sygnały do zatrzymania – poinformował rzecznik lubuskiej policji Sławomir Konieczny.

Auto zostało odnalezione przez policjantów około trzy kilometry dalej. Nieco później w ręce funkcjonariuszy wpadł sprawca kradzieży. Okazał się nim Daniel R. – mieszkaniec gminy Strzelce.

Policja ustaliła, że paliwo skradziono z trzech samochodów ciężarowych. 34-latek usłyszał zarzut kradzieży z włamaniem. Teraz sąd może... dać mu popalić.

ŹRÓDŁO: PAP LIFE



FOT. STOCK. XCHNG / KYM MCLEOD

Eksperci: W Polsce nie zabraknie wody

Mimo niskiego stanu wód w wielu polskich rzekach, nie ma problemów z zaopatrzeniem w wodę pitną – mówił w czwartek na konferencji prasowej w Instytucie Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Warszawie Stanisław Gawłowski, sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska.

„Sytuacja, którą mieszkańcy Warszawy mogą obserwować na Wiśle, powoduje niepokoje i pytania związane z zagrożeniami dotyczącymi zaopatrzenia w wodę” – powiedział w Gawłowski. „Chcielibyśmy uspokoić wszystkich, że w Polsce nie ma problemów z zaopatrzeniem w wodę i nie spodziewamy się takich problemów w najbliższych miesiącach” – zapewnił.

Przedstawiciel resortu środowiska przypomniał, że na świecie od ponad 20 lat obserwuje się wzrost tendencji do długotrwałych suszy, pojawiających się cyklicznie. W ostatnich latach w Polsce następowały one m. in.

w latach 2000, 2003, 2004 czy 2006. O ośmiomiesięcznym braku opadów w naszej części Europy wspominają kroniki z 1540 r. „Obecna sytuacja nie jest spowodowana zjawiskami wyjątkowymi. Takie sytuacje w tej części świata zdarzają się” – podkreślił.

W ciągu najbliższych miesięcy niski stan wody w rzekach południowej i centralnej części kraju ma się utrzymać – poinformował Gawłowski, powołując się na prognozy. Obecnie wyjątkowo niski jest stan górnej i środkowej części Wisły oraz rzek ze zlewni górnej i środkowej Warty. Obniżenie poziomu wód widać w województwach: śląskim, małopolskim, świętokrzyskim, podkarpackim, łódzkim, wielkopolskim, mazowieckim i lubelskim.

Susza na powierzchni nie wpływa jednak na dostęp do wód podziemnych, które zaspokajają 70 proc. naszego zapotrzebowania na wodę. „Wody podziemne występują na głębokości od kilkunastu do 200 m. i nie mają bezpośredniego związku z sytuacją

w wodach gruntowych i w rzekach. To bardzo stabilny, pojemny system” – wyjaśnił zastępca dyrektora Państwowego Instytutu Geologicznego, dr Lesław Skrzypczyk.

Obecna sytuacja w Polsce jest typowa dla jesieni – tłumaczyła hydrolog IMGW-PIB, Marianna Sasim. Hydrododzy mówią na to „jesienne niżówki”. Chodzi o obniżenie poziomu wody po ciepłym lecie, kiedy woda po opadach burzowych odpływa zbyt szybko, by odbudować zasoby wód powierzchniowych i gruntowych (zasilających rzeki, kiedy nie pada).

Marianna Sasim zapowiedziała, że w ciągu miesiąca niski stan wody powinien się utrzymać. „Sytuację mogą zmienić opady okresu wczesnojesiennego czy wczesnozimowego. Jeśli spadnie deszcz albo śnieg – cała woda przetrzebieży się w odpływ i zasili zbiorniki, rzeki oraz wody gruntowe” – dodała.

PAP – NAUKA W POLSCE

ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE – WWW.NA-UKAWPOLSCE.PAP.PL



FOT. STOCK. XCHNG / JOHN KOVACICH

PAN debatować będzie nad badaniami na zwierzętach

Dyskusję na temat badań na zwierzętach w naukach medycznych i biologicznych zaplanowały w Warszawie na 17 października Wydział Nauk Medycznych PAN, Komitet Neurobiologii PAN oraz Rada Upowszechniania Nauki PAN.

W czasie spotkania „Badania na zwierzętach: dlaczego?” omawiane będą takie zagadnienia jak: dostosowanie aktualnych polskich przepisów prawnych do dyrektywy Unii Europejskiej czy wpływ rozwoju wiedzy i technik badawczych na przyszłość badań na zwierzętach.

„Będziemy starali się odpowiedzieć na pytanie: czy rozwój wiedzy doprowadzi do zastąpienia tych badań przez metody alternatywne czy też spowoduje, że będą dalej stosowane, lecz staną się mniej inwazyjne i stresujące dla zwierząt?” – zapowiadają organizatorzy.

W spotkaniu planowany jest



FOT. STOCK. XCHNG / PAOLO FERLA

udział przedstawicieli nauk medycznych, biomedycznych i biologicznych oraz innych osób interesujących się problemami etycznymi i prawnymi związanymi z badaniami na zwierzętach.

„Postęp nauk biologicznych i medycznych jest nierozłączny z badaniami na zwierzętach. Tak było w przeszłości i jest, co trzeba z naciskiem podkreślić, w chwili obecnej – przypomniała w wypowiedzi na stronie PAN prof. Wojciech Kostkowski z Wydziału V PAN. – Przykładów można przytaczać wiele. Nie byłoby możliwości leczenia cukrzycy i uratowania życia tysiącom chorych, gdyby nie badania na psach rozpoczęte na przełomie XIX i XX wieku. Badania na zwierzętach spowodowały, że tysiące osób uratowano i dalej ratuje się przed zachorowaniem na wściekliznę i zakażeniem wirusem polio. Bez badań na zwierzętach byłoby nie możliwe poznanie podstawowych funkcji układu nerwowego, np. procesu neuroprzekaz-

nictwa. Dzięki tym badaniom osiągnęliśmy postęp w rozumieniu mechanizmów i leczeniu chorób neurologicznych i psychicznych, w tym padaczki, depresji i schizofrenii”.

Zdaniem badacza postęp w leczeniu m. in. chorób immunologicznych, nowotworowych i neurodegeneracyjnych warunkują odpowiednio skonstruowane, także przy użyciu metod inżynierii genetycznej, modele zwierzęce oraz przełomowe metody terapeutyczne. Jako przykłady, badacz podaje leki uzyskane metodą rekombinacji genów (insulina, hormon wzrostu itd.) oraz badania na zwierzętach zmodyfikowanych genetycznie (np. modele choroby Alzheimera, choroby Huntingtona i in.).

„Przy obecnym stanie rozwoju nauki nie ma alternatywy dla doświadczeń na zwierzętach, chociaż nie zawsze wyniki tych badań można przenieść bezpośrednio na człowieka” – zaznacza prof. Kostowski.

DOKOŃCZENIE NA STR. 13

PAN debatować będzie nad badaniami na zwierzętach

DOKOŃCZENIE ZE STR. 12

Dodaje, że coraz powszechniej stosuje się jednak metody uzupełniające, takie jak badania in vitro czy modelowanie komputerowe.

Naukowiec podkreśla, że badania na zwierzętach należy prowadzić tylko wtedy, gdy są naprawdę niezbędne i przy zachowaniu ściśle określonych warunków. Jego zdaniem badacze muszą zgodzić się

na ograniczenia i zasady dające gwarancję wyeliminowania lub minimalizacji stresu i cierpień zwierząt, zapewnienia im odpowiednich warunków bytowania, a także jak największego zredukowania ich liczby. „Muszą być świadomi, że zwierzęta to nie tylko narzędzie badawcze, lecz żywy, odczuwający organizm, któremu należy się właściwie traktowanie” – zaznacza.

Specjalista przypomina, że

Polska ma przepisy prawne strzegące zasad prowadzenia badań na zwierzętach (ustawa z 2005 r.), jednak ze względu na wejście w życie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej z 2010 r. w sprawie ochrony zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych, nasz kraj musi dostosować swoje regulacje do nowego prawa unijnego. „Konieczne jest przy tym użycie rozwiązania biorącego

pod uwagę zarówno opinie sceptyków jak i racje zwolenników badań na zwierzętach” – zaznacza naukowiec.

Konferencja odbędzie się o godz. 12.00 w sali 2513 (25 p.) Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Szczegóły na stronie internetowej.

PAP – NAUKA W POLSCE

ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE – WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL



FOT. STOCK. XCHNG / KATJUSCHKA

Komary mogą przenosić w Polsce dirofilariozę

W Polsce pojawiły się komary, które mogą przenosić z psów na człowieka chorobę pasożytniczą o nazwie dirofilarioza – alarmują specjaliści z Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego – Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie.

Dotychczas choroba ta od prawie 200 lat występowała jedynie na południu Europy, głównie we Włoszech, Grecji, Francji oraz Hiszpanii i Portugalii. Atakuje tam przede wszystkim psy. Na ludzi przenoszona jest sporadycznie, gdy zakażone zwierzę zostanie ukąszone przez komara, a potem rozwiną się w nim powodujące chorobę nicienie.

„Teraz mam dowody, że choroba dotarła również do naszego kraju” – powiedziała w rozmowie z PAP prof. Elżbieta Gołąb z NIZP-PZH. I nie chodzi tylko o przypadki jej zawleczenia do Polski. Z przeprowadzonych badań wynika, że zakażonych zostało kilka osób, które nigdy nie wyjeżdżały za granicę. Stwierdzono również występowanie pasożyta w komarach znajdujących się na terenie naszego kraju.

Jak do tego doszło? Według specjalistki do naszego kraju mogły zostać sprowadzone psy zakażone pasożytem albo te z Polski przebywały wraz z ich właścicielami na południu Europy, gdzie zostały zainfekowane. Przeniesieniu pasożyta sprzyja również ocieplanie się klimatu.

Na szczęście, rzadko dochodzi do zakażeń u ludzi. Na infekcję narażone są głównie psy. Prof. Gołąb ocenia, że na Mazowszu zainfekowanych jest 20 proc. tych czworonogów przebywających w schroniskach. Nie można się od nich zakażać poprzez zainfekowaną krew. Nawet jeśli znajduje się w niej pasożyt, to w takiej postaci w jakiej wystę-



FOT. STOCK. XCHNG / STEVE KNIGHT

puje u psa nie jest on zakaźny.

„Pasożyt wywołujący dirofilariozę przechodzi skomplikowane cykle rozwojowe” – wyjaśnia specjalistka. Poza tym, które przechodzi w organizmie psa, musi jeszcze w pełni rozwinąć się u komara. W organizmie tego owada potrzebuje na to 2-3 tygodni. W tym czasie temperatura otoczenia musi wynosić co najmniej 18 st. C. Dopiero wtedy pasożyt w pełni się rozwinie i może zostać przeniesiony na człowieka.

Na dirofilariozę chorują jednak tylko niektóre osoby. Na ogół pasożyt nawet gdy wnika do organizmu człowieka jest zwalczany przez jego układ odpornościowy.

W Polsce występuje tylko jedna, mniej groźna odmiana pasożyta o nazwie *Dirofilaria repens*. Zagnieźdża się on wyłącznie pod skórą. Miejsce jego usadowienia się nie zależy od tego gdzie dojdzie do ukąszenia, mo-

że bowiem krążyć nawet przez kilka miesięcy zanim się zagnieździ. Na skórze widoczne jest wtedy zgrubienie w postaci guzka, zwykle o średnicy około 2 cm (pasożyt tego typu ma zwykle 12 cm długości, ale pod skórą się zwija). Leczenie polega głównie na jego na usunięciu.

Groźniejsza jest odmiana *Dirofilaria immitis*, która zagnieźdża się w tętnicy płucnej i grozi poważnymi powikłaniami. Długość nicieni tej odmiany sięga nawet 35 cm. Na szczęście nie pojawiła się jeszcze w naszym kraju, ale prof. Gołąb nie wyklucza, że kiedyś tak się stanie. „Skoro dotarła do nas jedna odmiana, to za jakiś czas może się pojawić się również i ta druga” – dodaje.

Polska nie jest wyjątkiem. Do zakażeń ludzi dochodzi także na Ukrainie. Zdarza się tam kilkakrotnie zachorowań u ludzi rocznie. Niemcy twierdzą, że zakażenia psów na ich terytorium zdarzają się tylko u psów, które

przebywały w naszym kraju.

Komary mogą przenosić również zarodźce (plasmodium), jednokomórkowe pierwotniaki wywołujące u ludzi malarię. W Polsce takie owady obecnie nie występują. Dlatego choroba ta nie stwarza żadnego zagrożenia w naszym kraju. Chorują jedynie te osoby, które przebywały w tropiku.

Komary malaryczne mogą jednak znowu się pojawić w Polsce, gdyż były u nas jeszcze w latach 60. XX w., do czasu, gdy nie zostały wytępione. Prof. Gołąb nie wyklucza, że mogą powrócić. „Wystarczy, że zostaną zawleczone na jedno z krajowych lotnisk wraz z bagażem. W rejonie lotnisk na terenie naszego kraju nikt jednak nie monitoruje komarów” – podkreśla.

PAP – NAUKA W POLSCE, ZBIGNIEW WOJTASIŃSKI

ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE – WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL



FOT. STOCK. XCHNG / RAJARAM R

Reklama

tel. +48 696 914 103 tel. +31 618 782 238

Holandia - Dolny Śląsk

Odbiór i dowóz pod wskazany adres w standardzie

www.transprim.pl

IX Lubelski Festiwal Nauki/ W okresie dojrzewania śpij dużo, będziesz wielki

W okresie dojrzewania warto dużo spać, bo przede wszystkim w czasie snu wydzielają się hormony powodujące wzrastanie. O tym, co się dzieje w ludzkich organizmach w czasie dojrzewania płciowego, mówiła podczas Lubelskiego Festiwalu Nauki dr Mariola Dec-Szlichtyng z Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

W czasie wykładu „Wejście w dorosłość? O procesie dojrzewania” endokrynolog wyjaśniła, że sam proces dojrzewania płciowego u dziewczynek rozpoczyna się zwykle około 10-12 roku życia (normą jest wiek 8-13 lat), a u chłopców – w wieku 11-12 lat (norma to 9-14 lat). Jednak już wcześniej, zanim sam właściwy okres dojrzewania płciowego się zacznie, zachodzą w organizmie zmiany zapowiadające pokwitanie.

I tak ok. 6-8 roku życia rozpoczyna się zwykle tzw. okres adrenarche czyli przedpokwitaniowy. W tym czasie u dzieci następuje zwiększone wydzielanie hormonów nadnerczy, które m. in. sprawiają, że zaczyna się pojawiać owłosienie łonowe, a z czasem – pachowe, a pot nabiera nieprzyjemnego zapachu. Adrenarche następuje na dwa lata przed rozpoczęciem dojrzewania gonad, a więc gruczołów płciowych produkujących komórki rozrodcze – jajników lub jąder.

Co w naszym organizmie odpowiada za rozpoczęcie procesu dojrzewania we właściwym momencie? To oś podwzgórze-przysadka-gonady, która powoduje zmiany wydzielania się hormonów płciowych.

Dzięki hormonom u dziewcząt m. in.: tkanka tłuszczowa zaczyna się gromadzić w okolicach

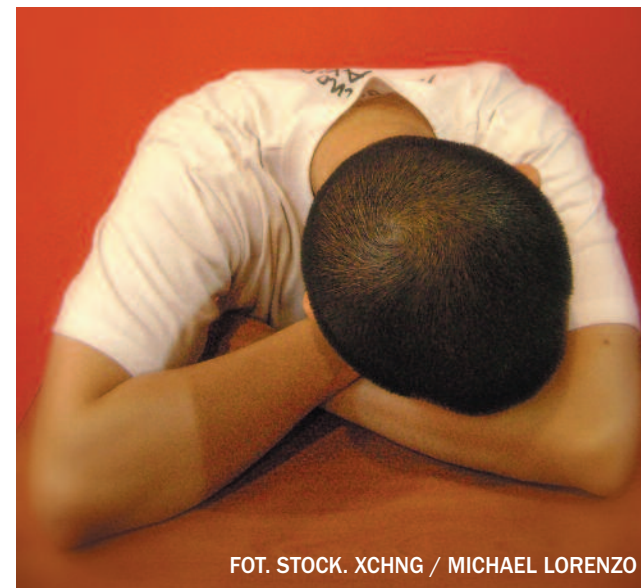
biustu i bioder, wzrastają sutki, macica i pochwa, a także pojawia się pierwsza miesiączka. Pierwsze cykle miesięczne bywają nieregularne i nie dochodzi w nich do owulacji.

Jak podkreśliła endokrynolog – termin dojrzewania gonad uwarunkowany jest genetycznie. Zależy też m. in. od położenia geograficznego, ekspozycji na światło, odżywienia czy

czynników psychologicznych. Ekspertka wyjaśniła, że pierwsze miesiączki występują zwykle wcześniej u dziewcząt mieszkających w niskich szerokościach geograficznych, na mniejszych wysokościach, w obszarach miejskich oraz u dziewcząt z nadwagą, ale nie otyłych. Zaobserwowano również, że pierwsze miesiączki wcześniej występują u dziewczynek niewidomych.

Warunkiem wystąpienia miesiączki jest zwykle osiągnięcie pewnej masy krytycznej ciała – przyjmuje się, że może to być 47,8 kg. U dziewczynki z anoreksją lub tych intensywnie uprawiających sport miesiączka może pojawiać się później lub występuje pierwotny brak miesiączki.

Z kolei u chłopców dzięki hormonom m. in. wzrasta masa



FOT. STOCK. XCHNG / MICHAEL LORENZO



FOT. STOCK. XCHNG / DORA PETE

mięśniowa, powiększa się rozmiar jąder – powyżej 3 ml. Potem zaczyna się wzrost całego ciała, następuje zmiana pigmentacji skóry w obszarze narządów płciowych. Rozpoczyna się produkcja spermy, a z tym wiąże się występowanie polucji nocnych „Jest to przejaw dojrzalości gonady” – wyjaśnia ekspertka. U części chłopców może też dochodzić do powiększenia gruczołów sutkowych, co wynika ze zwiększonej ilości estrogenów. „Nierzadko może być to bolesne, niepokojące, wstydliwe, ale jest to całkiem naturalne” – stwierdziła badaczka. Dodała, że powiększone sutki u chłopców występować mogą także zaraz po narodzinach, a także u starszych mężczyzn – po andropauzie.

W czasie dojrzewania ciało zaczyna też szybko rosnąć. Specjaliści nazywają to skokiem pokwitaniowym wzrostu. Dr Mariola Dec Szlichtyng podała, że o ile przed okresem dojrzewania czo-

wiek rośnie średnio 5 cm na rok, to w okresie dojrzewania jest to już przyrost rzędu 10-12 cm.

Dziewczęta w ciągu całego okresu dojrzewania rosną średnio o 25 cm, a chłopcy – o 28 cm. Ekspertka wyjaśniła, że hormony odpowiedzialne za wzrost najintensywniej wydzielane są w ciągu nocy. „Rację więc mają babcie, które mówią: dużo śpij, a urośniesz” – zaznaczyła prelegentka. Dodała, że po zakończeniu procesu dojrzewania następuje zarastanie nasad kostnych i potem dalszy wzrost już niemal nie następuje.

Ekspertka podkreśliła, że zakończenie dojrzewania płciowego nie oznacza pełnej zdolności do rodzicielstwa. Do tego konieczna jest dojrzałość społeczna i psychiczna, którą uzyskuje się zwykle w późniejszym okresie.

PAP – NAUKA W POLSCE
ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE – WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL

IX Lubelski Festiwal Nauki/ Mózg oszukuje nas na każdym kroku

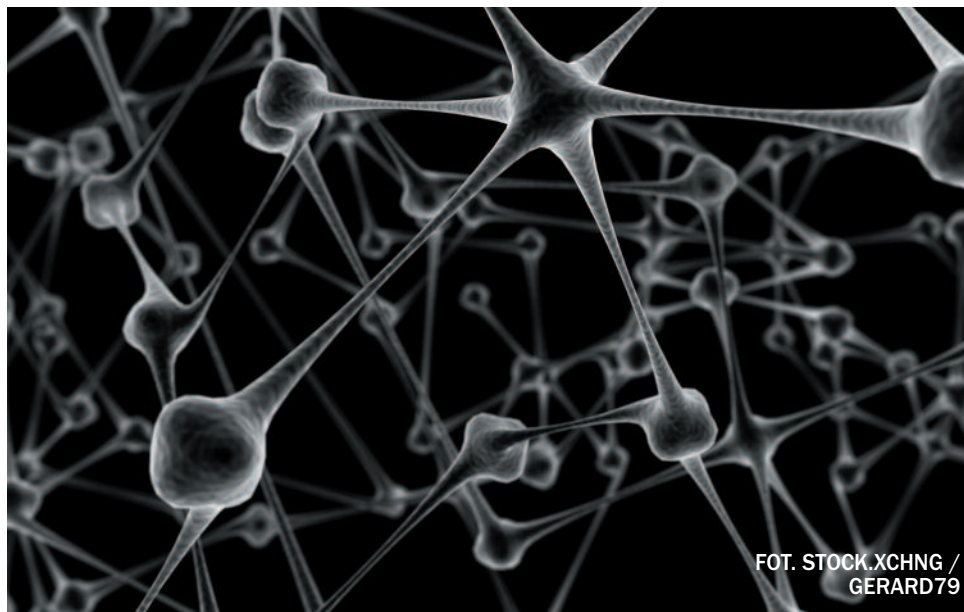
Wszystko, co wiemy, przechodzi przez nasz mózg. Ale czy zawsze możemy temu najbardziej skomplikowanemu na świecie organowi ufać? Niekoniecznie – sprytnym montażem jest np. obraz, który widzimy. Mówiła o tym Anna Dutkowska podczas Lubelskiego Festiwalu Nauki.

„Wszystko, co wiemy – zarówno o świecie fizycznym, jak i umysłowym – jest zapośredniczone przez mózg. (...) Ukrywając przed nami wszystkie przeprowadzane przez siebie nieświadome wnioskowania, mózg tworzy iluzję, że mamy bezpośredni kontakt z przedmiotami w świecie fizycznym. Jednocześnie

tworzy też kolejne złudzenie, że nasz świat umysłowy jest czymś odrębnym” – zaznaczyła Anna Dutkowska z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Czasem to, z czego świadomie zdajemy sobie sprawę, znacznie się różni od informacji, jakie posiada nasz mózg. Filozof podczas wykładu podawała liczne przykłady, kiedy tak się dzieje.

Badaczka opowiedziała historię mężczyzny, który stracił pamięć i za każdym razem, kiedy ćwiczył z rehabilitantem drobne ruchy, był przekonany, że robi to po raz pierwszy. I chociaż na poziomie świadomym chory nie pamiętał, że robił już dane ćwiczenia, wykonywał te zadania coraz lepiej. Nabyte podczas ćwiczeń umiejętności musiały więc



FOT. STOCK.XCHNG / GERARD79

w jakiś sposób zachować się w mózgu, ale informacje te nie docierały do świadomości badanego.

Wykonywano również badania u chorych na tzw. ślepowidzenie. Oczywiście takich osób działają prawidłowo, ale informacje o tym, co widzą, nie docierają do świadomości. Takim osobom pokazywano płamkę, która poruszała się albo poziomo albo pionowo. Badani mieli odpowiedzieć, jak porusza się płamka. Gdyby pacjenci jedynie zgadywali, procent poprawnych odpowiedzi oscylowałby wokół 50 proc. Tymczasem wyniki tych osób były znacznie lepsze – padało ponad 80 proc. poprawnych odpowiedzi. Anna Dutkowska wyjaśniła, że mózg rejestrował to, co widziały oczy, ale nie przenosił tego na poziom świadomości.

„Okazuje się jednak, że nawet zdrowy mózg może kłamać” – mówiła Dutkowska i dodała, że przy przetwarzaniu bodźców wzrokowych mózg oszukuje każdego z nas.

IX Lubelski Festiwal Nauki/ Mózg oszukuje nas na każdym kroku

DOKOŃCZENIE ZE STR. 14

Opowiedziała, że scena wzrokowa, czyli to, co w danej chwili widzimy, to „zlepek scen odbieranych przez oczy”. Choć może nam się wydawać, że wszystko widzimy wyraźnie, to tak naprawdę wyraźne jest tylko centrum sceny wzrokowej. To, co znajduje się dalej od centrum, odbierane jest przez mózg jako niewyraźne i... czarno-białe. Bo tylko w środkowej części ściany

wzrokowej znajdują się czopki wzrokowe, odpowiadające za widzenie barw. Na peryferiach znajdują się jedynie receptory odpowiedzialne za widzenie czarno białe. Mózg jednak zlepia te różne obrazy tak sprytnie, że nie zdajemy sobie sprawy, że scena wzrokowa jest jak „fotomontaż”.

Badaczka opowiedziała też, że mózg to nie tylko szachraj, ale i złodziej. Powołała się na badania ciał ludzi niedoży-

wionych. Okazało się, że organy wewnętrzne w sytuacji skrajnego głodu tracić mogą na wadze nawet 40 proc. swojej masy, podczas gdy mózg wtedy niemal nie traci na masie – jest lżejszy zaledwie o 2 proc. Dzieje się tak, bo w planie energetycznym mózg zajmuje szczególnie wysokie miejsce, odżywiany jest kosztem innych organów.

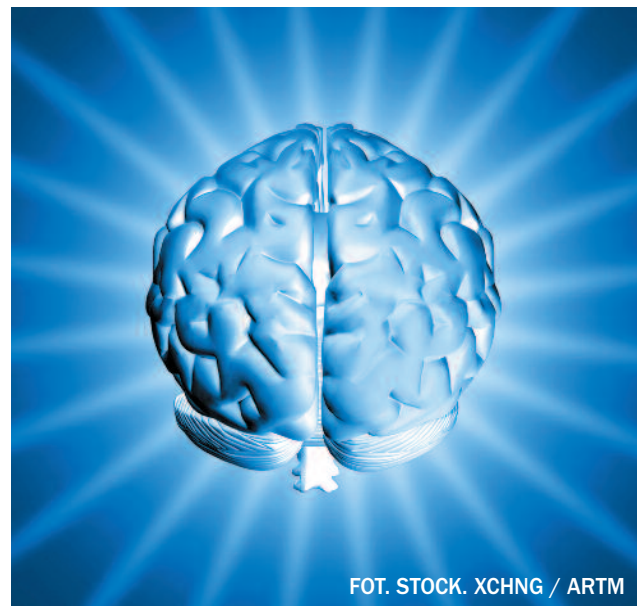
Czy wobec tego powinniśmy ufać takiemu złodziejaskowi

i oszustowi? Tak, bo „to dzięki tym szachrajstwom, człowiek jest w stanie normalnie funkcjonować w otaczającym go świecie” – stwierdziła badaczka.

Serwis PAP – Nauka w Polsce jest jednym z patronów medialnych IX Lubelskiego Festiwalu Nauki.

PAP – NAUKA W POLSCE

ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE – WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL



FOT. STOCK. XCHNG / ARTM

Stres – przyjaciel czy wróg?/ Kielecki Festiwal Nauki

Światowa Organizacja Zdrowia określiła stres jako chorobę XXI wieku. Stres nie odstępkuje nas przez całe życie, często bywa męczący ale też stymuluje rozwój fizyczny i duchowy, pomaga łatwiej osiągać ambitne cele – mówiły podczas prezentacji „Stres – choroba stulecia” podczas XII Festiwalu Nauki w Kielcach studentki III roku biologii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego – Magdalena Badeńska i Patrycja Figarska.

„Stres jest zjawiskiem naturalnym, fizjologicznym, nieuchronnym w różnych sytuacjach. Dzięki stresowi zachowujemy czujność w różnych sytuacjach, skupiamy uwagę, pokonujemy przeszkody. Może być naszym sojusznikiem, ale gdy

występuje w nadmiarze – wrogiem i przekleństwem. Jest oczywiście, że żyjemy w nieustannym stresie – powoduje go sprzeczka z kolegą, nieporozumienie w rodzinie, egzamin, wizyta u teściowej a nawet... urlop czy wakacje” – wyjaśniały prelegentki.

Naukowcy dzielą stres na psychologiczny, emocjonalny, moralny oraz na krótkotrwały i długotrwały. Ten pierwszy występuje, gdy np. zaskakuje nas jakaś sytuacja, drugi w okresie przeciążenia pracą, nauką, codziennymi kłopotami. Ten jest trudniejszy do opanowania i może prowadzić do długotrwałej frustracji. Stres moralny, określany też społecznym dotyczy naszego życia wśród innych – w pracy, na uczelni, w towarzystwie i wywołuje go najczęściej postępowanie niekoniecznie zgodne z naszymi normami estetycznymi czy etycznymi.

Stres krótkotrwały jest czę-

ściej korzystny niż szkodliwy, potrzebujemy go do podejmowania ambitnych działań i kreowania rzeczywistości. Gdy jednak popadamy w stres długotrwały może to zagrażać naszemu zdrowiu, powodować niedokrwienie, zaburzenia rytmu serca, a w dłuższej perspektywie nadciśnienie, miażdżycę czy nawet zawał.

Co nas stresuje? Codzienny pośpiech, choroba, tłum ludzi, nadmierny hałas. Według Thomasa Holmesa i Richarda Rahe'a stresorem największym (ocenianym na 100 pkt.) jest śmierć współmałżonka, w czołówce są też: rozwód, utrata pracy czy ślub. Rodzaj wydarzenia nie jest czynnikiem decydującym dla siły napięcia wywołanego nim stresu. „Gdy siedzimy na fotelu u dentysty przeżywamy podobny stres



FOT. STOCK. XCHNG / BOB SMITH



FOT. STOCK. XCHNG / JULIA FREEMAN-WOOLPERT

jak podczas namiętnego pocałunku. Nie ma większego znaczenia to że jedna sytuacja jest przyjemna, a druga – nie. Siła stresu zależy nie tylko od rodzaju bodźca, ale także od emocji jakie te zdarzenia w nas wywołują.

Stres powoduje bowiem każda zmiana, która zakłóca homeostazę naszego organizmu, czyli inaczej – samoregulację procesów biologicznych w nim. Czynniki zakłócające homeostazę nazywamy stresorami. Niektóre z nich zostały już wymienione wyżej, dodajmy kilka innych: miłość, ból, strach... W zależności od stresora jaki na nas działa, mamy do czynienia ze stresem pozytywnym lub destrukcyjnym.

Stres w powszechnym odbiorze jest uważany

za zjawisko szkodliwe. W rzeczywistości działanie niepożądane przynosi jedynie stres zbyt silny lub długotrwały. Stres umiarkowany zwiększa możliwości radzenia sobie z wymaganiami adaptacyjnymi otoczenia. Wielu badaczy zjawiska określa go jako podstawowy czynnik rozwoju.

Konkluzja wykładu kieleckich studentek była optymistyczna. Stres można wykorzystać w pozytywny sposób, może być motywatorem i kreatorem naszych działań. Należy tylko odpowiednio wykorzystać jego zalety i moc. Łatwo powiedzieć, trudniej zrobić. Motto „Ćwicz, rozciągaj ciało, uśmiechaj się do siebie i do swojego życia” to – zdaniem prelegentek – najlepszy, choć niełatwy do zrealizowania, sposób by stres stał naszym sprzymierzeńcem, a nie wrogiem.

Obie młode, debiutujące popularyzatorki nauki działają od kilku miesięcy w Kole Nauko-

wym Fizjologów Kręgowców, pod kierunkiem dr Grażyny Świderskiej-Kończak. Mimo wakacji studentki przygotowały na festiwal bardzo efektowną i przejrzystą prezentację multimediinalną, opatrzoną wspólnym, ciekawym komentarzem, w którym nie stroniły od informacji zrozumiałych dla laika, ale też podbudowały prelekcję naukową dokumentacją.

Festiwalowe imprezy odbywały się nie tylko w Kielcach, ale także w kilku innych miastach województwa: Bodzentynie, Chęcinach, Busku-Zdroju, Obłęgorku. Jedną z większych atrakcji była wycieczka do Ośrodka Pomocy Dzikim Zwierzętom w Ostrowie czy pokazy w mobilnym planetarium Supernowa w Sędziszowie.

PAP – NAUKA W POLSCE

ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE – WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL

Astronom: Niebo w październiku wyjątkowo ciekawe

Październik przyniesie bardzo dużą liczbę astronomicznych atrakcji. Mamy do czynienia z dużym rojem meteorów, koniunkcją Wenus i Regulusa oraz dobrymi warunkami do obserwacji Ura-
na i Jowisza – zapowiada astronom dr hab. Arkadiusz Olech.

będziemy mogli obserwować o godz. 6:30, a zachód o 16:09. W październiku Słońce wstępuje w znak Skorpiona.

Kolejność fazy Księżycy w październiku jest następująca: ostatnia kwadra – 8 X o godz. 9:33, now – 15 X o godz. 14:03, pierwsza kwadra – 22 X o godz. 5:32 i pełnia – 29 X o 20:50. Najbliżej Ziemi Srebrny Glob znajdzie się 17 października

Wciąż za to trwają dobre warunki do porannego podziwiania planety Wenus. Godzinę przed wschodem Słońca planetę dojrzymy około 20-25 stopni nad wschodnim horyzontem. Trudno pomylić ją z innym obiektem, bo jest trzecim po Słońcu i Księżycu najjaśniejszym ciałem na niebie. 3 października Wenus znajdzie się tylko 7 minut kątowych od Regulusa.

Jowisz zbliża się do opozycji, która wystąpi na początku grudnia i warunki do jego obserwacji robią się bardzo dobre. Planetę widać w drugiej połowie nocy w konstelacji Byka, gdzie świeci z jasnością – 2.5 magnitudo.

Dla odmiany, tuż po opozycji znajduje się Uran, a więc warunki do jego obserwacji są także bardzo dobre. Planetę widać na granicy konstelacji Ryb oraz Wieloryba i ma ona blask pozwalający dojrzeć ją „gołym okiem”.

Neptun widoczny jest w pierwszej połowie nocy w konstelacji Wodnika. Do jego obserwacji należy użyć lornetki lub teleskopu.

W październiku mamy okazję do podziwiania dwóch najbliższych nam planet karłowatych, czyli Ceres i Plutona. Pierwsza z nich świeci w gwiazdozbiórze Bliźniąt, a druga w Strzelcu. O ile Ceres dojrzy my przez lornetkę (jej blask wzrasta w październiku z 8.5 do 8.0 magnitudo), to do obserwacji Plutona musimy użyć teleskopu o średnicy zwierciadła co najmniej 20-30 cm.

Jeśli chodzi o planetoidy, to w październiku w zasięgu zwykłej lornetki znajduje się (4) Węsta. Jej jasność wynosi około 7.5 magnitudo. Planetka cały czas jaśnieje, bo zbliża się do grudnia – w jej opozycji. Obecnie znajduje się na granicy konstelacji Orio-
na i Byka.

Październik to miesiąc roju meteorów o nazwie Orionidy. Orbita komety Halley'a, która jest ciałem macierzystym Orionidów, przecina się z orbitą Ziemi w dwóch miejscach. Materiał pozostawiony przez kometa w jednym z tych miejsc daje meteory z roju Eta Aquarydów, a w drugim z roju Orionidów. W tym drugim przypadku materiał kometarny jest rozrzucony na tak dużym obszarze, że Ziemia przechodzi przez niego od 2 października do 7 listopada. W tych właśnie dniach na niebie możemy obserwować meteory z roju Orionidów. Są to zjawiska bardzo szybkie, bo wchodzą w naszą atmosferę z prędkością 66 km/s.

Maksimum aktywności tego roju występuje zwykle w okolicach 21-22 października. Jest ono przy tym bardzo szerokie – kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt małych meteorów na godzinę możemy obserwować między 19 a 24 października. Trzeba przy tym zaznaczyć, że Orionidy najlepiej obserwować w drugiej połowie nocy. Wtedy bowiem radiant roju (czyli miejsce, z którego zdają się wybiegać jego meteory) leży na granicy gwiazdozbiórów Orio-
na i Bliźniąt, znajduje się wysoko nad horyzontem. Tak więc największej ilości spadających gwiazd powinniśmy w naszym kraju oczekiwać w godzinach 2-5 nad ranem.

W tym roku warunki do oglądania nieba będą bardzo dobre, bo now Księżycy wypada 15 października, więc zupełnie nie będzie przeszkadzał nam w obserwacjach.

PAP – NAUKA W POLSCE

ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE – WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL

Kącik poetycki

Prezentujemy dziś wiersze autorstwa Rafała Grzywnowicza. Autor urodził się w Bartoszykach. Rocznik '77. Ukończył wydział Historii na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Jest już po debiucie – we wrześniu 2011 roku wydał swój pierwszy tomik poezji pt. „Rozdarci”. Znajduje się w nim zbiór wierszy miłosnych, poezji o Bogu, poezja o przyjaźni, o życiu i śmierci. Każdy odnajdzie coś dla siebie. Jest również dziennikarzem obywatelskim, ponieważ słowo pisane to jego pasja. Szkoli się, doskonalą swój warsztat. Pracuje nad nowymi wierszami.

Tworzysz, piszesz poezję? Wyślij nam swoją twórczość na redakcja@goniecpolski.nl, a my opublikujemy ją na łamach gazety. Czekamy na Wasze prace!

Walczącym

Walczyliście o życie
o naszą wolność
Tworzyliście
sobie i nam
nową Ojczyznę, o której
kazano nam
na dobre zapomnieć.

Wy jednak drodzy dziadkowie
w pełni desperacji
chcieliście mieć dom
bo dom to Ojczyzna.

Walczyliście o nią
jak wygłodniałe lwy
bo mieć wolną ojczyznę
to mieć spokojny dom.

Lecz, po co walczyliście?
zadają to pytanie wasi wnukowie
skoro wasze dzieci
nie rozumieją
ile krwi straciliście
byśmy mogli Tutaj żyć!

Oni pomocy nie chcieli
a może się nie spodziewali?
Jednak wygrali bitwę
o nas
o wolność
o naszą Ojczyznę

Ale czy zawsze będziemy wolni?
Czy kiedyś będziemy mogli być
prawdziwie spokojni
o naszą i waszą wolność?



FOT. STOCK. XCHNG / CARLOS KOBLISCHEK

Jesień przejawia się coraz krótszymi dniami. 1 października, w Warszawie, Słońce weszło o godzinie 6:37, a zaszło o 18:13. Miesiąc później, już po zmianie czasu na zimowy, wschód naszej dziennej gwiazdy

o godzinie 3:03, a najdalej 5 października o godzinie 2:44.

Merkury, Mars i Saturn znajdują się na sferze niebieskiej blisko Słońca, więc ich obserwacje w październiku będą albo niemożliwe, albo bardzo trudne.

DOWCIPY DOWCIPY DOWCIPY DOWCIPY DOWCIPY DOWCIPY

... Leci facet w samolocie, zaś obok niego siedzi papuga, strasznie pyskata. W pewnym momencie facet dzwoni po stewardeskę. Na pytanie co po-
dać, pasażer mówi:
– Poproszę kawę.
– A dla mnie, stara babo, tylko pepsi – wykrzykuje papuga do stewardessy. Stewardessa przyniosła pepsi dla papugi lecz za-
pomniała o kawie dla pa-
sażera. Więc ponownie poprosił ją o kawę. Papu-

ga w międzyczasie wyżyła swoją Pepsi i klasycznie dorzuciła stewardessie:
– A dla mnie, stara babo, przynieś następną Pepsi. Sytuacja taka powtórzyła się kilka razy, w końcu facet nie wytrzymał i przyjął taktykę papugi, zadzwonił po stewardeskę i wykrzyczał do niej:
– Daj mi, stara babo, kawę!
Tęgo stewardessa nie zdzierzyła – poszła po pi-
lota i razem z nim wywa-

lili faceta z samolotu wraz z papugą. Leci tak oboje na dół, a papuga mówi: – No... jak na kogoś, kto nie umie fruwać, to masz tu -
pet!

... Reporter na ulicy pyta przechodnia:
– Pali pan?
– Palę.
– Wie pan, że to niezdrowe?
– Wiem
– Ile pan ma lat?
– Sześćdziesiąt. Od jak

dawna pan pali?
– Zaczęłam już w wieku dwunastu lat.
– Proszę pana. Czy zdaje pan sobie sprawę, że gdyby pan te pieniądze, które przez ten czas, który pan pali i wydał na papierosa, zaoszczędził. To teraz przykładowo kupiłby pan za nie np. tego Mercedesa SLK, który tam stoi?
– A pan pali?
– Nie.
– A ma pan taki samochód?

– No... nie mam.
– No widzi pan. A ja palę i to jest mój Mercedes.
... Bandyta wpada do tramwaju i krzyczy:
– Nie ruszać się, to jest napad!
Jakiś pasażer z ulgą:
– Aleś mnie pan wystraszył, już myślałem że to kanary...
... Cześć, jestem Darek. Pije od 20 lat. Przyszedłem tutaj, bo podobno rozwiązujecie

problemy związane z alkoholem.
– Oczywiście. Powiedz nam, jak możemy Ci pomóc?
– Brakuje mi 1,50 zł.
... Dyrygent:
– Jak widać, że facet jest kiepskim materiałem na muzyka, to daje się mu dwie pałeczki i sadza za werblem.
Na co werblista:
– A jak i do tego się nie nadaje, to mu się jedną pałeczkę odbiera i stawia przed orkiestrą.

GoniecPolski.nl

Dwutygodnik dla Polaków
w Holandii

Redaguje zespół
Redaktor naczelny: M. Szremska
Kierownik redakcji: D. Gancarz

Kontakt z redakcją:
redakcja@goniecpolski.nl

Biuro reklamy:
reklama@goniecpolski.nl

Redakcja nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca/Uitgever:
GoniecPolski.nl
Den Haag
Nederland



**Strevelsweg 110 A
3075 AN Rotterdam**

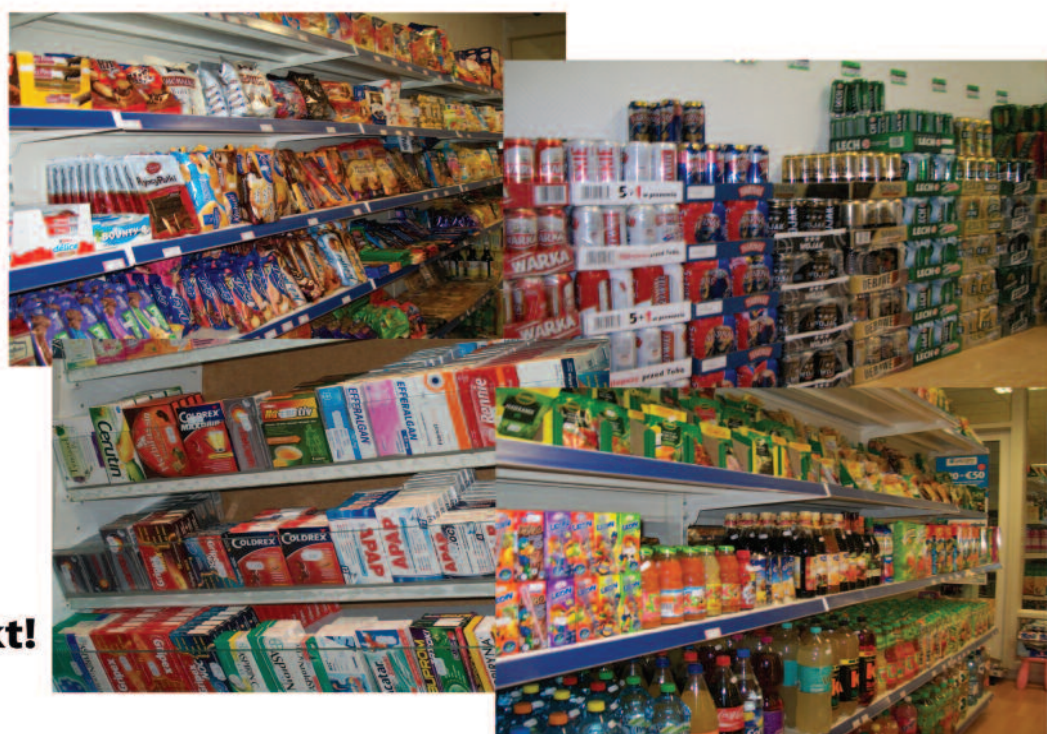
**Bonaventurastraat 118C
3081 HJ Rotterdam**



W polskim najtańszym sklepie:

- Jedzenie
- Piwo
- Wędliny
- Medycyna
- Magazyny

Można zamówić każdy polski produkt!



Polski Sklep Zeko Jasarov



DAMES - HEREN
KAPSALON

DAMSKO - MESKI
SALON FRYZYERSKI

MANICURE

SONJA ANGELINA

thumbs up icons

€7,50

BAS JUNGERIUSSTRAAT 66a
3081 VH Rotterdam Tel: 0684733334

Kwaliteit voor een lage prijs



ZWROT PODATKU Z ZAGRANICY

HOLANDIA, NIEMCY, BELGIA, AUSTRIA, ANGLIA

mgr Anna Kłosowska

- ▶ TANIO, SZYBKO, PROFESJONALNIE I BEZPIECZNIE
- ▶ TWOJE rozliczenie jest natychmiast akceptowane przez Belastingdienst - już od stycznia
- ▶ PIENIĄDZE ze zwrotu podatku - są przekazywane bezpośrednio na Twoje konto
- ▶ ZWROT PODATKU otrzymasz ze wszystkimi należącymi się ulgami
- ▶ „ROZŁĄKOWE” - większy zwrot z podatku nawet o 2074 EUR
- ▶ KOREKTY do 5 lat wstecz, nawet jeśli już wcześniej rozliczyłeś się w innym biurze
- ▶ SOFI NUMER - u nas wyrobisz sofi numer dla partnera fiskalnego korespondencyjnie
- ▶ ZASIŁEK RODZINNY z Holandii dla Twoich dzieci przebywających w Polsce
- ▶ KINDGEBONDEN BUDGET - dodatek dla rodzin posiadających dzieci - ponad 1000 EUR rocznie
- ▶ ZORGTOESLAG - dodatek do ubezpieczenia
- ▶ UBEZPIECZENIE ZDROWOTNE - VGZ lub w innej firmie
- ▶ HUURTOESLAG - dodatek do mieszkań dla osób o niskich dochodach
- ▶ ZASIŁEK DLA BEZROBOTNYCH - nie musisz mieć meldunku w Holandii
- ▶ DRUKI E-301 - potwierdzenie lat składkowych do emerytury i nie tylko...
- ▶ PIT 36 - rozliczenie z polską skarbówką (nadal obowiązkowe)
- ▶ ADWOKAT - rozwody, porady, alimenty i inne sprawy
- ▶ NA TERENIE HOLANDII pomoc w różnych sprawach urzędowych - Belastingdienst (sofi numer itp.), Bank (konto itp.)

www.rozliczsie.pl

Możliwość obsługi korespondencyjnej: Zamów dokumenty w wygodny dla siebie sposób:

INFOLINIA 0 801 000 285

SMS na numer: 0048 501 309 004

WWW <http://rozliczsie.pl/zamow-dokumenty.html>

Podaj swój adres, imię i nazwisko,
sofi numer, napisz co chcesz załatwić,
a nasi konsultanci skontaktują
się z Państwem.

45-004 OPOLE

ul. Konopnickiej 4/1B
tel.: 0048 77 453 16 45, 0048 77 453 94 56
0048 501 309 004, fax: 0048 22 486 90 26
e-mail: kancelariaopole@op.pl

44-100 GLIWICE (budynek PROXIMUS)

ul. Zwycięstwa 14 pok. 48 II piętro
tel./fax: 0048 32 230 13 38
kom.: 0048 501 336 074
e-mail: gliwice@klosowska.com

47-400 RACIBÓRZ (budynek Getin Banku)

ul. Batoiego 10 I piętro
tel.: 0048 32 415 21 71
kom.: 0048 501 336 029
fax: 0048 32 729 70 54
e-mail: raciborz@kancelariaopole.pl

64-100 LESZNO

ul. Słowiańska 55, bud. A, pok. 5
tel.: 0048 65 520 16 87
kom.: 0048 518 671 820
fax: 0048 61 648 21 02
e-mail: leszno@klosowska.com

BIURA W POLSCE:

77-400 ZŁOTÓW (budynek CEZER)

Al. Piasta 11 A, 77-400 Złotów
tel./fax: 0048 67 263 21 67
kom.: 0048 502 036 651
e-mail: zlotow@klosowska.com

35-030 RZESZÓW (Galeria Paniaga)

ul. 3-go Maja 13, Ilp. (windy)
tel.: 0048 17 74 21 348
kom.: 0048 508 598 330
fax: 0048 22 486 90 78
e-mail: rzeszow@klosowska.com

50-013 WROCŁAW (Galeria na Czystej)

ul. Czysta 2-4
(Galeria na Czystej)
tel.: 0048 71 726 27 33
kom.: 0048 508 943 773
wroclaw@klosowska.com

Zapraszamy do naszych
biur w Polsce:
poniedziałek - piątek
09.00 - 16.00

2512 BS DEN HAAG

Gedempte Burgwal 45 / I p.
tel: 0031.617.650.776
tel: 0031.619.842.805
fax: 0048 32 729 70 54
e-mail: haga@klosowska.com

5038 BA TILBURG

Willem II Straat 17
tel: 0031 623 33 86 03
fax: 0048 32 729 70 54
e-mail: tilburg@klosowska.com

6811KS ARNHEM Park Tower

Nieuwe Stationsstraat 20, piętro 14, pok. 1402
(zielony, wysoki budynek na dworcu
autobusowym i kolejowym)
tel: 0031 622 214 013
fax: 0048 32 729 70 54
e-mail: arnhem@klosowska.com

BIURA W HOLANDII:

ZAPRASZAMY:

DEN HAAG, TILBURG
ARNHEM

czw.-pt.: 15.00 - 20.00
sobota: 12.00 - 18.00

Istnieje możliwość umówienia się poza
godzinami pracy biura po wcześniejszym
telefonicznym uzgodnieniu.

DOJAZD DO KLIENTA na terenie HOLANDII:
tel: 0031 619 842 805 lub 0031 617 650 776